WITAMY WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ OBROŃCÓW POKOJU W RZESZOWIE!

Wyd. A
Rok II.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 177 (283)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, czwartek 29 czerwca 1950

Słuszna walka o ojczyznę i naród zakończy się zwycięstwem

Orędzie premiera Kim Ir Sena do narodu koreańskiego

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Phenjanu, że premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił przez radio następujące orędzie do narodu:

25 czerwca armia marionetkowego „rządu", zdrajcy Li Syn Mana rozpoczęła ofensywę na terytorium, położone na północ od 38 równoleżnika.

Bohatersko walczące oddziały straży granicznej w toku uporczywych bojów powstrzymały ofensywę marionetkowej armii Li Syn Mana.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła — polecił naszej armii ludowej przejście do zdecydowanego kontrataku i rozgromienie zbrojnych sił wroga.

W wykonaniu rozkazu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej armia ludowa wyparła przeciwnika z terytorium, położonego na północ od 38 równoleżnika i posunęła się na południe o 10—15 km, wyzwalając miasta Ondzin, Enan, Kaison, Piachczen i szereg innych miast oraz osiedli.

Zdradziecka klika Li Syn Mana rozpętała antynarodową wojnę bratobójczą, mimo że patriotyczne, demokratyczne siły naszej ojczyzny walczyły o zjednoczenie ojczyzny drogą pokojową.

W toku przygotowań do „wyprawy na północ" zdrajcy, działając według dyrektyw imperialistów amerykańskich — nie zawahali się przed zmową ze znienawidzonymi wrogami narodu koreańskiego — militarystami japońskimi.

Po omówieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej Korei południowej pod reżimem antynarodowej kliki Li Syn Mama — **Kim Ir Sen** oświadczył:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo. Demokratycznej wespół z wszystkimi demokratycznymi, patriotycznymi partiami i organizacjami społecznymi, wespół z narodem całej Korei dokładał wszelkich wysiłków celem uniknięcia nieszczęścia wojny bratobójczej i celem pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny w drodze pokojowej, bez przelewu krwi.

Jednakże klika Li-Syn-Mana, której obce są interesy narodu koreańskiego, odpowiedziała na propozycję pokojowego zjednoczenia ojczyzny, którego oczekuje cały naród, rozpoczęciem wojny domowej.

Dalej **Kim Ir Sen** zwrócił się do partyzantów i partyzantek południowo- koreańskich, wzywając ich do czynnej pomocy **na rzecz armii ludowej**, do rozszerzenia walki ogólnonarodowej, do niszczenia wroga, zakłócania jego komunikacji i przywracania komitetów ludowych.

Na zakończenie Kim-Ir-Sen oświadczył:

Sprawa naszego narodu jest słuszna. Zwycięstwo powinno być udziałem naszego narodu. Jestem przekonany, że słuszna walka o ojczyznę i naród zakończy się zwycięstwem. Nadszedł czas zjednoczenia naszej ojczyzny.

Idźmy śmiało naprzód z wiarą w zwycięstwo!

W wyzwolonych miastach i wsiach

ludność wita entuzjastycznie oddziały ludowe

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowództwo armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło komunikat, stwierdzający, że wojska armii ludowej oraz oddziały straży granicznej do godz. 15 dnia 25 czerwca posunęły się w głąb terytorium Korei południowej o 10—15 km, a do ranka 26 czerwca poszczególne oddziały posunęły się o 20—25 km na południe od 38 równoleżnika.

W południowej części prowincji **Kanvon** wojska północno-koreańskie wyzwoliły miasta **Phengan, Phonczen i Cziumundin.**

Oddziały armii ludowej zbliżyły się

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Obrady Sejmu Ustawodawczego RP

Wicepremier towarzysz H. Chełchowski

przedstawił rządowi projekt o powszechnej elektryfikacji

Uchwalenie ustaw o kodeksie rodzinnym i nowym ustroju adwokatury

WARSZAWA. 81 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 27 czerwca 1950 roku otworzył wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Na posiedzenie przybył rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Korzyckim i Chełchowskim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

Wicemarszałek **Barcikowski** powiadomił Izbę, że na ręce marszałka Sejmu wpłynął wniosek Rady Państwa do Sejmu Ustawodawczego, **w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji tow. Aleksandra Zawadzkiego ze stanowiska członka Rady Państwa, w związku z powołaniem go na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.**

W dalszym ciągu obrad po odbyciu pierwszych czytań odesłano do odpowiednich komisji sejmowych rządowe projekty ustaw.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wicemarszałek **Barcikowski** udzielił głosu wiceprezesowi Rady Ministrów — tow. **Hilaremu Chełchowskiemu.** (Przemówienie tow. Chełchowskiego podamy w numerze jutrzejszym).

Projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli Izba skierowała do Komisji Przemysłowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdania Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy — kodeks rodzinny, o przepisach wprowadzających kodeks rodzinny i o rządowym projekcie ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz w sprawach z zakresu kurateli złożył **pos. Jodłowski** (SD).

Podkreślając na zakończenie, że nowe prawo rodzinne jest prawem nawskróś nowoczesnym, odpowiadającym potrzebom i interesom mas pracujących oraz, że stanowi rzeczywisty wyraz postępu społecznego w dziedzinie stosunków rodzinnych i małżeńskich, poseł Jodłowski stwierdza, że stanie się ono jedną z gwarancji prawidłowego funkcjonowania rodziny, a w konsekwencji właściwego wychowania przyszłych pokoleń na pożytek ludowej ojczyzny.

W imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej mówca wnosi o przyjęcie przez Sejm trzech referowanych projektów ustaw.

W dyskusji nad referowanymi projektami ustaw pierwsza zabrała głos pos. tow. **Sztachelska.** Podkreśliła ona, że omawiane ustawy są **świadectwem tego, jak ogromne znaczenie przypisuje rząd, partia i klasa robotnicza najmniejszej komórce społeczeństwa, jaką jest rodzina.**

Mówczyni z uznaniem wita poważne podejście do spraw rozwodowych, charakterystyczne dla nowej ustawy. W warunkach utrwalenia się stosunków gospodarczych i społecznych w kraju, utrudnianie rozwodów leży obecnie w interesie rodziny socjalistycznej w interesie kobiety i dziecka.

Posłanka **Jaszczukowa** (SD) stwierdza, że kapitalistyczne warunki gospodarcze dawały w małżeństwie przewagę mężczyźnie, prowadzącą do poniżenia i ucisku kobiety. **W przeciwieństwie do tych stosunków, w Związku Radzieckim rodzina opiera się na równych prawach i wzajemnym zaufaniu małżonków.**

Pos. **Ruszczycka** (ZSL) **zwróciła szczególną uwagę na sytuację rodzin ną kobiety wiejskiej.**

W głosowaniu Izba jednomyślnie przyjęła wszystkie trzy ustawy.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. **Kiernik** (ZSL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

Reforma obecna — stwierdził mówca — **jest naturalną konsekwencją przebudowy naszego ustroju ekonomiczno- społecznego i dlatego musi być rozpatrywana pod kątem zadań, jakie adwokatura powinna spełniać w ustroju Polski budującej socjalizm.**

Nowy ustrój adwokatury przewiduje powstawanie zespołów adwokackich, jako zrzeszeń dobrowolnych, które mają torować drogę uspołecznionym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury i mają za zadanie organizować udzielanie pomocy prawnej, uprzystępniać ją ludziom pracy, podnosić poziom ideologiczny i zawodowy swych członków itd.

W imieniu Komisji Prawniczo-Regulaminowej sprawozdawca prosi Sejm o uchwalenie projektu ustawy o ustroju adwokatury ze zmianami wprowadzonymi przez Komisję.

Chcielibyśmy — stwierdził w dyskusji poseł tow. Rapaczyński — aby **nasza nowa ludowa adwokatura, na podstawie nowej ustawy o ustroju adwokatury szybko doskonaliła się, stojąc w służbie najszerszych mas pracujących, w służbie postępu i sprawiedliwości społecznej, ażebyśmy mogli o niej niedługo powiedzieć tak, jak się mówi dziś o adwokaturze radzieckiej, że służy wymiarowi sprawiedliwości, narodowi i dziełu socjalizmu.**

Pos. **Bajkowski (ZSL)** wskazał, że adwokatura przedwojenna przesiąknięta była duchem spekulacji i handlowego podejścia do spraw wymiaru sprawiedliwości.

Najbardziej upośledzone przy wymiarze sprawiedliwości było biedne chłopstwo, wśród którego wytworzyło się mniemanie, że sprawiedliwość można kupić za pośrednictwem drogiego adwokata.

Pos. Wenclik (SD), podkreślił wielką rolę, jaką odgrywa adwokatura w społeczeństwie.

Projekt ustawy o zmianie ustroju adwokatury został jednogłośnie przez Sjem przyjęty.

Wybory nowego zarządu Związku Literatów Polskich

Leon Kruczkowski przewodniczącym Związku

WARSZAWA. W trzecim dniu obrad Zjazdu literatów polskich 26 bm. po przerwie obiadowej zabrał głos Tristan Tsara, członek zarządu ruchu intelektualistów francuskich — obrońców pokoju i prezes międzynarodowego komitetu uwolnienia Nazim Hikmeta.

Przekazując zjazdowi płomienne pozdrowienia w imieniu niezliczonych przyjaciół, jakich postępowa literatura polska i naród polski ma we Francji, mówca stwierdza olbrzymi wzrost sił pokoju i postępu w jego ojczyźnie, sił które śmiało patrzą w przyszłość.

Następnie **Ryszard Dobrowolski** odczytuje list, nadesłany od prezydium Zarządu Głównego Związku Pisarzy Radzieckich.

Przewodniczący udziela głosu Ewie Szelburg-Zarembinie dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego z działalności Zarządu Głównego ZLP.

W dyskusji nad referatami **Leona Kruczkowskiego i Ewy Szelburg-Zarembiny** zabrał głos **Kazimierz Wyka,** wskazując na szybki rozwój organizacyjny i ideologiczny Związku Literatów Polskich. **Wskazuje on na konieczność otwierania bram Związku dla młodych pisarzy.**

Następny mówca **Jan Brzoza** poświęca swe przemówienie sprawom pracy kulturalno-oświatowej literatów.

Na salę obrad przybywa **delegacja budowniczych Domu Literatury w**

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Depesza Zjazdu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Piąty Walny Zjazd delegatów Związku Literatów Polskich toczy swe obrady w nowym Domu Literatury w Warszawie, którym obdarowała pisarzy Polska Ludowa. Mając pełną świadomość ciążących na pisarstwie polskim wielkich i odpowiedzialnych zadań czynnego uczestnictwa w procesie budowy socjalizmu w Polsce i światowej walce o pokój, Zjazd przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące zapewnienie, że ogół pisarzy polskich we wszystkich swych poczynaniach twórczych skupi całą pełnię sił, by stworzyć nową, godną Polski Ludowej literaturę. Pragnieniem naszym jest ukazać w naszych dziełach całe piękno i patos socjalistycznego budownictwa, służyć każdym naszym dziełem sprawie wychowania nowego człowieka, świadomie i ofiarnie budującego zręby nowego sprawiedliwego ustroju społecznego w Polsce. Pragniemy również, by książki nasze zespolone były jak najsilniej z tą walką o pokój, jaką z imperializmem amerykańskim toczą ludy całego świata.

Depesze uczestników powiatowych konferencji SED do KC PZPR

WARSZAWA. Do Komitetu Centralnego PZPR wpłynęły depesze od uczestników konferencji powiatowych Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności ze Sprembergu i Frankfurtu nad Odrą.

W depeszy konferencji delegatów Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z Frankfurtu nad Odrą uczestnicy jej przesyłają Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej braterskie pozdrowienia bojowe.

Depesza kończy się słowami:

„Niech żyje niemiecko-polski układ, niech żyje walka o pokój, przyjaźń i porozumienie między narodami".

Duchowni którzy dotychczas nie podpisali Apelu Pokoju składają swe podpisy pod Apelem

WARSZAWA. Po zgłoszeniu przez Episkopat polski oświadczenia o poparciu akcji pokojowej, zainicjowanej przez Apel Sztokholmski — ci duchowni, którzy dotychczas nie podpisali Apelu wskutek uprzedniego stanowiska Episkopatu, składają swe podpisy pod Apelem.

Apel Sztokholmski dotychczas podpisali między innymi:

Ks. biskup Majewski
Ks. biskup Kaczmarek
Ks. biskup Lorek
Ks. biskup Bieniek
Ks. biskup Jop
Ks. biskup Sonik.

Oprócz wyżej wymienionych podpisy swe składają również i inni księża.

PGR w Mikulicach rozpoczął żniwa

Wczoraj Państw. Gospodarstwo Rolne w Mikulicach pow. Przeworsk jako pierwsze w województwie przystąpiło do zbioru tegorocznych plonów.

Pierwszy dzień żniw, zgodnie z tradycją, stał się radosną uroczystością, na którą licznie przybyli przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Zebranych gości, jako gospodarz gminy Mikulice, powitał serdecznie sołtys, **ob. Płaza,** życząc żniwiarzom pomyślnej pracy, i rychłego jej zakończenia. Następnie przemawiali kolejno: ob. **Kubicki** z GRN, tow. **Mizion** — PRN, II sekr. KP PZPR tow. **Pal,** kol. Owczarz z ZMP, tow. **Leja** z PRZZ oraz tow. **Gotis** z ramienia administracji majątku, obrazując w krótkich słowach znaczenie tych pierwszych żniw u progu planu 6 letniego i podkreślając konieczność ich sprawnego przeprowadzenia.

Liczne oklaski, entuzjastyczne okrzyki na cześć Rządu Ludowego i prezydenta Bieruta, a wreszcie Międzynarodówka, odegrana przez orkiestrę Państw. Cukrowni w Przeworsku zakończyły uroczystość, poczym delegaci i ekipy robotników Cukrowni oraz pracowników PZGS u boku pegeerowskich robotników przystąpiły do wiązania pierwszych snopów.

UTRWALIĆ POKÓJ,

odbudować niepodległość Francji!

Przemówienie towarzysza Maurice Thoreza na plenum KC KPF

GENEWA. Z Paryża donoszą:

Na plenum KC Komunistycznej Partii Francji przemówienie końcowe wygłosił **tow. Murice Thorez.** Wskazał on, że **dotychczasowe wyniki walki o pokój, w szczególności akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim są bardzo pomyślne,** lecz jeszcze dalekie od tego, co da się osiągnąć i co niewątpliwie zostanie osiągnięte przy zdwojonym wysiłku, pracy i konsekwencji Partii.

Musimy — powiedział tow. Thorez — wzmóc walkę przeciwko broni atomowej, zwłaszcza, że agresywność imperialistów rośnie w tej mierze, w jakiej umacnia się obóz pokoju i rośnie jego potęga. Obecnie plan Schumana zmierza do całkowitego włączenia Niemiec Zachodnich do bloku agresorów paktu atlantyckiego, do ostatecznego podporządkowania Francji i zniszczenia wszelkich śladów jej niepodległości narodowej, do pogorszenia jej sytuacji ekonomicznej — a wszystko to budzi niepokój uczciwych Francuzów, wśród klasy robotniczej, wśród klas średnich, a nawet w kołach przemysłowych słyszy się głosy protestu przeciwko tak poważnej groźbie, która zawisła nad naszym krajem.

Z obrad komisji finansowej Rady Republiki opinia publiczna dowiedziała się, że podstawowe gałęzie przemysłu francuskiego wróciły niemal do poziomu 1913 r., zaś prace budowlane wynoszą 50 proc rozmiaru budownictwa w 1913 r. **Ekonomika wojenna wzmaga marnotrawstwo sił wytwórczych i środków produkcji, potęguje przeciwieństwo między rozwojem sił wytwórczych a możliwościami konsumcji, prowadzi do bezrobocia i zniżki płac.**

Dlatego rośnie i będzie rosło niezadowolenie .

Niezadowolenie to wywołuje tarcia i spory wśród partii większości. Można to było zauważyć przy głosowaniu nad votum zaufania dla Bidault. Coraz trudniej jest rządzić wbrew woli mas i wbrew interesom kraju.

W dalszym ciągu tow. **Thorez** omówił wzrost terroru przeciwko klasie robotniczej i obrońcom pokoju.

W różnych krajach, jak w **Japonii, Australii i td., nie mówiąc już o titowskiej Jugosławii, frankistowskiej Hiszpanii i Grecji, rośnie terror przeciwko komunistom i obrońcom pokoju.** Przeciwko temu terrorowi należy protestować.

Walka przeciwko represjom — to walka o pokój.

Walka o pokój — to walka przeciwko represjom.

Następnie tow. Thorez omówił znaczenie krytyki i samokrytyki w pracy partyjnej, po czym rozprawił się ze szkodliwą koncepcją zarówno niedoceniania niebezpieczeństwa wojny, w szczególności wojny atomowej, jak i z koncepcją, że wojna jest nieuchronna.

Należy demaskować wroga, który powiada, że podpisywanie Apelu Sztokholmskiego jest niepotrzebne. — **Taka teza wroga zadowala z jednej strony tych, którzy nie wierzą w niebezpieczeństwo wojny, z drugiej tych, którzy uważają ją za nieuchronną. Należy przypomnieć słynną tezę Marksa, że gdy idea opanowuje masy — staje się ona siłą materialną. Dotyczy to w zupełności walki o zakaz broni atomowej.**

Plan Schumana jest planem wojny. Nie przeszkadza to jego inicjatorom twierdzić, że wyklucza on możliwość wojny. Jedyną drogą do pokoju jest sojusz z narodem niemieckim, a warunki realizacji tego sojuszu stworzyła Niemiecka Republika Demokratyczna, w świetle czego ogromne znaczenie ma wspólna deklaracja CGT i Zjednoczenia Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych, deklaracja, która daje wyraz internacjonalizmowi proletariackiemu i odpowiada interesom narodowym oraz interesom pokoju.

W dalszym ciągu tow. **Thorez** wskazał na **konieczność wiązania walki o zaspokojenie materialnych postulatów ludności pracującej z walką o pokój. Tow. Thorez rozprawił się następnie z błędną koncepcją, że zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim może być ze szkodą dla walki przeciwko produkcji i transportowi materiałów wojennych, że kampania zbierania podpisów może osłabić tę walkę. Wręcz przeciwnie, akcja zbierania podpisów wzmaga również tę walkę polityczną, co potwierdzają codziennie fakty. Właśnie dziś robotnicy w Denain rzucili do kanału stal, przeznaczoną dla celów wojennych.** Kobiety tego miasta, wśród których są matki, które straciły synów w Vietnamie, zwróciły się z apelem do dokerów Dunkierki i do robotników Denain z apelem o nie produkowanie i nie wyładowywanie materiałów wojennych. **Właśnie akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim stwarza i zapewnia szeroką bazę dla ruchu robotników, dokerów i kolejarzy przeciwko produkcji i transportowi materiałów wojennych.**

W dalszym ciągu tow. Thorez podkreślił potrzebę równoległego z akcją zbierania podpisów tworzenia terenowych komitetów obrony pokoju i prowadzenia walki o pokój w duchu jedności.

Z kolei tow. **Thorez omówił zagadnienie czujności, w szczególności wobec wszelkiego rodzaju prowokatorów titowskich, a następnie omówił** rolę prasy komunistycznej i obowiązki członka partii wobec prasy partyjnej. Przemówienie swe zakończył tow. **Thorez** apelem do wszystkich członków Komitetu Centralnego, aby dołożyli wszelkich wysiłków dla zrealizowania uchwalonych rezolucji, aby stanowili wzór konsekwencji i wierności zasadom partii. **Chodzi o to — powiedział tow. Thorez — aby utrwalić pokój, odbudować niepodległość Francji i zadośćuczynić postulatom wszystkich ludzi pracy, chodzi o to, aby kroczyć w ten sposób ku utworzeniu silnej, demokratycznej, niepodległej Francji, która wstąpi na drogę socjalizmu.**

W wyzwolonych miastach i wsiach Korei płd.

ludność wita entuzjastycznie oddziały ludowe

(Ciąg dalszy ze strony 1)

do miasta **Czuncezen** na odległość 1 km i **otoczyły czuncześkie ugrupowania nieprzyjaciela likwidując je i zmuszając do kapitulacji. Siły morskie republiki zatopiły okręt nieprzyjacielski, który wtargnął na wody terytorialne Korei północnej.**

W wyzwolonych miastach i wsiach odbywają się tłumne wiece ludności, która wita wojska armii ludowej i oddziały straży granicznej, dziękując im za wyzwolenie od reakcyjnego reżimu policyjnego. Na wyzwolonych terenach reaktywowane są Tymczasowe Komitety Ludowe, które zostały rozwiązane przez reakcję.

* * *

LONDYN. Agencja Reutera podaje, że w okolicach Seulu toczą się zacięte walki. **Niektóre resorty rządu marionetkowego południowo-koreańskiego, jak np. ministerstwo spraw zagranicznych — zostały przeniesione do miejscowości Suwan, znajdującej się w odległości 40 km na południe od Seulu.**

Opinia amerykańska zaniepokojona

awanturniczą polityką Trumana

NOWY JORK. Dzienniki omawiają obszernie wypadki w Korei. Pisma przyznają, że **opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest zaniepokojona awanturniczą polityką amerykańską.** „Washington Times Herald" pisze, że wypadki w Korei winny **stanowić dla Kongresu przestrogę przed udzielaniem Trumanowi pełnomocnictw.** Niezależnie od uczuć jakie Amerykanie żywią wobec Korei **— nie ma zapewne ani jednego Amerykanina na tysiąc, któryby wierzył, że „obrona Korei jest warta życia męża, syna, czy brata".**

„Washington Post" wyraża poważne **wątpliwości co do bojowej wartości armii południowo-koreańskiej.** Dziennik ten zaznacza, że **losy południowej Korei zależeć będą nie od ilości sprzętu amerykańskiego, lecz od tego, czy żołnierze południowo-koreańscy będą się bili.**

Bezprawna decyzja Rady Bezpieczeństwa

Oświadczenie rządu Korei północnej

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikował następujące oświadczenie:

„Rada Bezpieczeństwa pod presją rządu USA przedyskutowała sytuację w Korei, która wytworzyła się w związku z wojną domową rozpętaną przez klikę Li Syn Mana. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza oficjalnie, że dyskusja i decyzja powzięta w kwestii koreańskiej na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa są bezprawne, gdyż 1) Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie brał udziału w dyskusji i w podejmowaniu uchwały, dotyczącej problemu koreańskiego, 2) W posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie wzięli udziału delegaci dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chin.

Z procesu krwawych zbirów NSZ b. członków AK

Słudzy hitlerowców

bestialskimi bandytami po wyzwoleniu

WARSZAWA. W siódmym dniu procesu terrorystów przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie zeznawał świadek, który był konfidentem gestapo, zbierającym dane o AL. Inni przesłuchani tegoż dnia świadkowie uzupełnili swymi wstrząsającymi zeznaniami obraz krwawej działalności oskarżonych po wyzwoleniu kraju.

Świadek **Zdzisław Biedrzycki** oświadczył sądowi, że w początkowym okresie hitlerowskiej okupacji, należał do „Polskiej Organizacji Zbrojnej", która następnie weszła w skład Armii Krajowej. W maju 1944 roku, zgodził się on na uczynioną mu przez osk. Przybyłowskiego — który był „wtyczką" AK w AL — propozycję wstąpienia do Armii Ludowej.

Osk. Przybyłowski zaproponował świadkowi, by on również poszedł na służbę gestapo. W tym celu udali się razem do oficera gestapo, niejakiego Kiessera, który wydał świadkowi, jako świeżo zwerbowanemu agentowi, fałszywe dowody osobiste na nazwisko „Zdzisława Borowskiego" oraz przepustkę na to samo nazwisko, umożliwiającą swobodne poruszanie się w terenie.

Osk. Przybyłowski — jak stwierdza świadek — **udzielił Kiesserowi podczas tego spotkania informacji, dotyczących ściganych przez gestapo działaczy lewicowych „Kuby" i „Marty".**

Świadek wspomina, że **Kiesser zaproponował jemu, oraz oskarżonym Przybyłowskiemu i Lewandowskiemu** — ten ostatni również brał udział w niektórych spotkaniach z gestapo — **by sformowali bojówkę, która miała likwidować działaczy PPR i AL. Kiesser wydał im nawet broń z magazynów płockiego gestapo.**

Omawiając działalność oskarżonych po wyzwoleniu kraju, świadek **Zdzisław Biedrzycki potwierdza znane mu fakty dokonania przez nich napadów i morderstw. Obciąża on m. in. kleryka Majewskiego, który —** jak zeznał świadek — **przygotował listę dziesięciu terenowych działaczy politycznych, w celu zgładzenia ich przez bandę, a także podżegał NSZowców do obrabowania pewnego obywatela narodowości żydowskiej.**

Zeznania te wywołały poruszenie na ławie oskarżonych.

26 świadków, którzy następnie zeznawali, opowiedziało we wstrząsających zeznaniach o straszliwych krzywdach, doznanych z ręki Bronarskiego i jego podwładnych.

Wybory nowego Zarządu Związku Literatów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

składzie: Leonard Giergoń, kierownik brygady malarskiej oraz Wiktoria Kosińska, członek tej brygady, która wręcza prezydium wykonaną przez nich płaskorzeźbę w gipsie, przedstawiającą popiersie Adama Mickiewicza. Prezydium w imieniu zebranych serdecznie dziękuje robotnikom za dar.

W czwartym dniu obrad pierwszy zabrał głos Dobrowolski, wygłaszając sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej.

Jednomyślnie zostaje przyjęty wniosek o wystosowanie listu do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

Zjazd jednomyślnie uchwala wysłanie listu do Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich.

Zostaje również przyjęta uchwała w sprawie Apelu Pokoju.

Zjazd literatów polskich uchwalił wysłanie listu do prof. Fryderyka Joliot-Curie, do Louis Aragona i do Paul Eluarda, a także do Howarda Fasta i Pablo Nerudy.

Głos zabiera **Leon Kruczkowski,** który w imieniu komisji statutowej przedstawia zjazdowi projekt zmian w statucie związkowym, który zostaje uchwalony.

Następnie zjazd dokonał wyboru nowego zarządu Związku Literatów Polskich, na czele którego stanął **Leon Kruczkowski.**

Na tym obrady zostały przerwane do późnego wieczora.

Zdemaskowanie lokajów imperializmu — prowokatorów titowskich

(W drugą rocznicę rezolucji Biura Informacyjnego)

Przed dwoma laty rezolucja Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych zdemaskowała i obnażyła przed klasą robotniczą istotę titowskiej agentury imperializmu. Fakty, które ujawniły się w przeciągu tych dwu lat dowiodły, jak historyczne znaczenie dla rozwoju ruchu robotniczego ma ta rezolucja, w jakim wielkim stopniu pomogła ona partiom robotniczym, w tej liczbie i naszej partii uwolnić się od wypaczeń i odchyleń od linii marksizmu-leninizmu i oczyścić szeregi partyjne z obcych i wrogich elementów.

Szajka Tito, Kardela, Rankowicza i Dżilasa stała się jednym z narzędzi totalnej dyplomacji atomowych ludobójców, przy pomocy którego usiłują oni siać dywersję i organizować szpiegostwo w krajach demokracji ludowej. **Proces Rajka na Węgrzech i Kostowa w Bułgarii odsłonił ponure kulisy tej zbrodniczej akcji i wyciągnął je na światło dzienne w całej ohydnej nagości.**

Po procesach Rajka i Kostowa faszyści belgradzcy nie próbują nawet osłaniać swej zdrady. Na ostatniej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wystąpili oni jawnie jako agentura amerykańskiego imperializmu, uczestnicząc we wściekłej kampanii oszczerczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Szczególnie ohydną rolę odgrywają faszyści titowscy organizując dywersje przeciwko walce, jaką pod przewodem Związku Radzieckiego prowadzi ludzkość z podżegaczami wojennymi.

Podczas gdy wszyscy ludzie dobrej woli, niezależnie od przekonań politycznych i wierzeń religijnych podpisują się pod Apelem Sztokholmskim, titowscy faszyści zabraniają w Jugosławii zbierania podpisów pod Apelem. **Gdy miliard ludzi zaciąga się w szeregi obrońców pokoju, banda titowska ogłasza się żołdakami atomowej dyplomacji, żołdakami ludobójczej polityki.**

Lud pracujący, wyzyskiwany i ograbiany przez administrację Tito-Rankowicza na rzecz amerykańskich imperialistów cierpi straszną nędzę. Pozbawiony zdobyczy, wywalczonych w bohaterskich walkach z faszyzmem lud pracujący trzymany jest w strasznym terrorze pachołków Rankowicza.

Ale mimo terorru wzrasta z dnia na dzień opór ludu jugosłowiańskiego przeciwko faszystowskim zbrodniarzom. Odradzają się działające w podziemiach organizacje komunistyczne, prowadząc klasę robotniczą i pracujące chłopstwo do walki ze zbrodniarzami titowskimi, których gestapowski reżim skazany jest nieuchronnie na zagładę.

Im bardziej oddalamy się od dnia ogłoszenia historycznej rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczych, z tym większą jasnością widzimy jej znaczenie i wagę. **Dzięki czujności, rewolucyjności i doświadczeniu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) zdemaskowano zdradę titowskiej kliki i wskazano prawidłową drogę ruchowi robotniczemu. Przykład titowskiej dywersji jeszcze raz potwierdza tę prawdę, że bez partii rewolucyjnej, opartej na zasadach leninowskich klasa robotnicza jest bezbronna.**

W walce z titowską agenturą i dywersją rewolucyjny ruch robotniczy wzmocnił się. **Wykrystalizowała się ostatecznie istota demokracji ludowej jako ustroju spełniającego funkcje dyktatury proletariatu. Stworzone zostały ideologiczne podstawy dla budowy fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej. W szczególności stworzona została całkowita jasność, że droga do socjalizmu na wsi prowadzi przez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.**

W ciągu ostatnich dwóch lat partie komunistyczne i robotnicze zahartowały się i ubojowiły. — Jest w tym wielka zasługa rezolucji Biura Informacyjnego, która wskazała, że jedyną drogą budowy socjalizmu jest wierność zasadom marksizmu-leninizmu, nierozerwalna więź z ojczyzną socjalizmu — Związkiem Radzieckim i jego kierowniczą siłą — partią Lenina, Stalina.

Województwo rzeszowskie
przygotowuje się
do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Akcja podpisów pod Apelem Sztokholmskim wyłoniła na terenie woj. rzeszowskiego, podobnie jak i na terenie całego kraju, nowy bojowy aktyw obrońców wielkiej sprawy.

Potężna sieć Komitetów Obrońców Pokoju będzie utrzymana i dalej rozwijana jako instrument uaktywniania i politycznego uświadamiania wszystkich warstw społecznych.

Również „Trójki" pozostaną nadal aktywne w utrzymaniu bezpośredniego kontaktu z milionami polskich obrońców pokoju, bowiem wielotysięczne szeregi aktywistów, zmobilizowane w akcji podpisowej, są potężną armią przodowników walki o pokój.

Do pracy w komitetach Obrońców Pokoju włączyli się w poważnej liczbie bezpartyjni, ludzie pozytywni, pełni zapału i ofiarności w pracy społecznej. Zadaniem Komitetów Obrońców Pokoju jest zwiększać aktyw bezpartyjny w obronie pokoju.

Osiągnięcia akcji podpisów przenikną do świadomości najszerszych rzesz społeczeństwa

Ocena rezultatów kampanii podpisów pod Apelem Sesji sztokholmskiej winna być przeniesiona do świadomości każdego obywatela, by zapoznał się z dalszymi zadaniami walki o pokój.

Dlatego też w dniach 8 i 9 lipca Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju zorganizują powiatowe konferencje OP z udziałem delegatów gminnych, gromadzkich, miejskich i zakładowych KOP oraz szerokiego, miejscowego aktywu społecznego. Na konferencjach tych dana będzie ocena dotychczasowych osiągnięć ruchu obrońców pokoju i omówione wytyczne ich dalszej działalności na terenie woj. rzeszowskiego.

W czasie od 9 do 23 lipca wszystkie gminne, gromadzkie, miejskie i zakładowe Komitety Obrońców Pokoju organizują na swoim terenie przy pomocy „Trójek" szeroką akcję spra wozdawczo- propagandową. W tym okresie „Trójki" wykonają nadzwyczaj doniosłe zadanie, pogłębiając uświadomienie szerokich mas poprzez indywidualne rozmowy z ludźmi w ich mieszkaniach.

Szeroka akcja przygotowawcza do Polskiego Kongresu O. P.

Dnia 1 września br. — w rocznicę napaści Hitlera na Polskę — odbędzie się ogólnonarodowy Polski Kongres Obrońców Pokoju. W akcji przygotowawczej do Kongresu wezmą udział wszystkie Komitety Obrońców Pokoju i wszystkie masowe organizacje, aktywizując w tej kampanii nowe zastępy bojowników pokoju.

W czasie od 23 lipca do 14 sierpnia trwać będzie I etap akcji wyborczej delegatów na Kongres. W tej powszechnej akcji każde 500 mieszkańców wybiera jednego reprezentanta na Powiatowe Zebranie Wyborcze.

W okresie od 14 do 25 sierpnia w II etapie akcji odbędą się powiatowe zebrania reprezentantów z terenu celem wyboru delegatów na Kongres.

Aktyw społeczny mobilizuje się do nowych, wielkich zadań

Dla należytego, planowego i powszechnego przeprowadzenia zarówno akcji sprawozdawczo- propagandowej jak i wyborczej — Komitety Obrońców Pokoju oraz organizacje masowe, jak Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej i Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, na wszystkich szczeblach zacieśnią swą współpracę w dalszej realizacji walki o pokój.

Zadaniem ruchu pokoju w Polsce jest wciągać do walki z wojną wszystkich dotąd nieuświadomionych i biernych. Zadaniem naszym jest z milionów ludzi, którzy podpisali apel pokoju uczynić świadomych bojowników i żołnierzy sprawy pokoju, pałających nienawiścią do podżegaczy wojennych i nieugięcie walczących przeciwko wojnie.

C.W.

O właściwy skład socjalny
i rozbudowę organizacji partyjnej na wsi

Rola naszej partii na wsi, jej skład socjalny, zasięg wpływów na małorolnych i średniorolnych chłopów i umiejętność politycznego i organizacyjnego kierownictwa życiem wsi, to decydujące czynniki naszych zwycięstw w zaostrzającej się walce klasowej. Od czynników tych zależy tempo przejścia wsi na tory gospodarki zespołowej.

Tym właśnie zagadnieniom poświęciła Warszawska Partyjna Konferencja Wojewódzka wiele uwagi.

Analiza roli naszej partii, wszystkich komórek organizacyjnych, w realizowaniu linii uchwał kierownictwa partyjnego oraz wnioski, do jakich doszła wojewódzka konferencja warszawska, mają znaczenie ogólno-krajowe. **Problem bowiem umacniania politycznego i organizacyjnego ogniw partyjnych na wsi, a przede wszystkim w powiecie, gminie, gromadzie, stoi przed wszystkimi organizacjami kraju.**

Można uznać za regułę, że tam, gdzie Komitet Powiatowy, który na obecnym etapie realizacji nowych zadań w dziedzinie przebudowy wsi jest głównym politycznym ośrodkiem kierowniczym rozumie dobrze swe zadanie w coraz bardziej zaostrzającej się i przybierającej nowe formy walce klasowej z bogaczem wiejskim, tam rośnie szybko świadomość polityczna, tam dojrzewa szybko przekonanie o wyższości zespołowego sposobu gospodarowania nad indywidualnym, tam powstają i krzepną spółdzielnie produkcyjne.

Potwierdzają to fakty, przytoczone na konferencji. Organizacja województwa warszawskiego poważnie wyrosła w ciągu ostatniego roku. Wskazywały na to dojrzałe politycznie, pełne bojowego ducha i hartu wystąpienia towarzyszy delegatów, ich znajomość terenu, krytyczna i samokrytyczna, aczkolwiek nie zawsze dobrze i głęboko pojęta, ocena działalności. 92 spółdzielnie produkcyjne w woj. warszawskim, to poważny dorobek. **Fakt, że nie ma już obecnie powiatu bez spółdzielni produkcyjnej — to również dowód wielkiego kroku naprzód, jaki zrobiły w swej pracy komitety powiatowe i gminne oraz organizacje gromadzkie.** Słusznie stwierdził z poczuciem dumy i pewności dalszych triumfów pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Bodalski, że **spółdzielnie — to selekcyjne ziarno przyszłego ustroju. Nie jest to tylko przenośnia. Są w województwie warszawskim spółdzielnie, które osiągnęły już kłos, liczący 90 ziaren.**

Rozbudowa i rozwój pracy partyjnej, a wraz z nią wzrost dojrzałości wsi do przemian socjalistycznych, nie są jednak równomierne we wszystkich powiatach i gminach.

I nie przypadkowo.

Tow. Miliszewski z Przasnysza słusznie widzi przyczynę powstania w jego powiecie zaledwie jednej spółdzielni produkcyjnej w tym, że organizacja partyjna zbyt słabo demaskowała wyzysk bogacza wiejskiego. Nie wytworzyła atmosfery nienawiści do kapitalisty wiejskiego. Na skutek tego organizacja nie miała dostatecznego wpływu na chłopów pracujących. Nie troszczyła się ona dostatecznie o rozbudowę organizacji partyjnych w gromadach. Wynikiem słabej pracy komitetu powiatowego była często niezaradność, oportunistyczne uleganie trudnościom i zdawanie się na żywioł, brak kadr do pracy partyjnej.

Nic dziwnego, że w powiecie tym była zorganizowana akcja kułaków, którzy nie uprawiali ziemi, szkodzili państwu i okradali je. Nic dziwnego, że dopuszczano tu do tego, by kobieta, mająca małe dzieci, chodziła do bogacza na odrobek.

W powiecie tym słabo realizowano uchwałę o rozbudowie organizacji partyjnej. Większość gromad pozbawiona jest kierownictwa politycznego, nie posiada bowiem podstawowej organizacji lub grupy kandydackiej.

Nie jest również rzeczą przypadku, że organizacja powiatu płockiego, mimo, że jest najliczniejsza w województwie, że ma bojowe tradycje i zaliczała się kiedyś do najlepszych, nie rozwija się obecnie. Więcej, można śmiało powiedzieć, że cofnęła się. Istnieje tu dużo „białych plam" — wsi, w których nie ma organizacji partyjnej. W przeciągu wielu miesięcy w powiecie płockim stworzono zaledwie jedną nową organizację podstawową. W ciągu 5 miesięcy nie założono ani jednej spółdzielni produkcyjnej.

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy?

Mówił o niej w swym przemówieniu sekretarz KC naszej partii, członek Biura Politycznego tow. Mazur. Część członków organizacji powiatu płockiego, zdemoralizowała się, niejeden z działkowiczów wzbogacił się, zjawisku temu sprzyjało prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie, które głosiło teorię pokojowego wzrastania w socjalizm. Część tych zdemoralizowanych ludzi zakorzeniła się w partii. Miała w niej decydujący głos. Znalazła się nawet w kierownictwie organizacji partyjnej.

Rzecz jasna, że przy takim składzie socjalnym, kiedy nie opierano się na robotniku rolnym i chłopie małorolnym, kiedy głoszono teorię, że powiat jest jednolicie kułacki, ostrze walki nie było skierowane przeciwko bogaczowi, nie widziano tu zróżnicowania wsi, nie stawiano na biednego chłopa, jako podstawy dla zdobycia średniorolnego, podstawy skutecznej izolacji bogacza wiejskiego. Nie walczono dostatecznie ze zwyrodnieniem niektórych działaczy partyjnych, oderwano się od podstawowych mas pracującego chłopstwa.

I odwrotnie, nie jest rzeczą przypadku, że spółdzielnia produkcyjna w Kurkach (powiat Działdowo) — to dobrze pracująca spółdzielnia. Jej organizatorem był świadomy, ofiarny towarzysz — były robotnik rolny, ojciec dziesięciorga dzieci. Pokonywał on z całą klasową uporczywością wszelkie trudności, jego przykład mocno oddziaływał na przekonanie chłopów. Pierwszą zaś osobą, którą przekonał o potrzebie wstąpienia do spółdzielni była własna żona, matka tychże dziesięciorga dzieci. Agitował on uporczywie, demaskując wyzyskiwacza wiejskiego.

Jakie płyną wnioski z przytoczonych przykładów? **Musimy pamiętać, że życie idzie wciąż naprzód, że walka klasowa będzie się zaostrzać coraz bardziej i przybierać nowe formy.**

Musimy uzbroić organizacje partyjne w poczucie tego co nowe, w pełną świadomość awangardowej roli, jaką komitety powiatowe i gminne oraz organizacje gromadzkie winny spełniać w życiu swojego terenu.

Jest to podstawowy warunek nieustannego ulepszania pracy wśród mas, doprowadzenia linii partii do mas i kontroli jej realizacji.

Z awangardową rolą naszej partii, z jej polityczną odpowiedzialnością za życie wsi łączy się sprawa rzeczywistego przewodzenia walce pracującego chłopstwa.

Przewodzić, to znaczy krok za krokiem demaskować wroga klasowego, krok za krokiem eliminować wpływy bogacza wiejskiego, to znaczy zaostrzać nieustannie czujność rewolucyjną, czyścić partię od wrogich obcych zwyrodniałych i zdemoralizowanych elementów.

Przewodzić, to znaczy mieć zdrowe klasowo kadry partyjne, to znaczy, że trzonem organizacji partyjnej na wsi musi być robotnik rolny i małorolny chłop. Bez takiego trzonu niemożliwe jest zdobycie średniaka. Tylko w silnym oparciu o biedotę wiejską można zrealizować poważne zadanie, jakie stoi przed nami — zdobyć średniorolnego chłopa dla socjalistycznej przebudowy wsi, przekonać go, że bogacz wiejski jest nieprzyjacielem nie tylko małorolnego, lecz i średniorolnego chłopa.

Musimy pamiętać genialne nauki towarzysza Stalina, że podstawą ruchu spółdzielczości produkcyjnej stanowi „sojusz klasy robotniczej i biedoty ze średniakiem przeciw kapitalizmowi w ogóle, przeciw kułactwu w szczególności".

Zapewnić prawidłowe kierownictwo polityczne, to znaczy wreszcie mieć w każdej gromadzie sztab, który kieruje jej życiem. Takim sztabem jest organizacja partyjna.

Póki istnieją „białe plamy" na mapie naszych województw, powiatów i gmin, póki istnieją wsie, w których nie ma podstawowej organizacji lub grupy kandydackiej, póty nie można mówić o pełnym i skutecznym kierownictwie politycznym, póty nie można mówić o pełnej więzi z masami pracującego chłopstwa, o pełnym i dostatecznie bojowym wpływie na rozwijającą się walkę klasową o nowe zespołowe oblicze wsi.

Hołd składają oportunistycznej teorii żywiołowości takie komitety partyjne, które sądzą, że w kierownictwie politycznym na wsi, w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych wyręczą je masowo organizacje, jak Samopomoc Chłopska lub inne. A taka tendencja wystąpiła na wojewódzkiej konferencji warszawskiej.

Wojewódzka konferencja warszawska była jedną z pierwszych w kraju. Problemy, które na niej były omawiane, winny zmobilizować nasze pozostałe organizacje wojewódzkie do głębokiej analizy osiągnięć i braków w dotychczasowym kierownictwie życiem miast i wsi. Przede wszystkim zaś do oceny dotychczasowych wysiłków w kierunku ulepszenia składu socjalnego i rozbudowy organizacji partyjnej na wsi.

L. K.

Przezwyciężyć wszystkie trudności i usunąć niedociągnięcia w pracy
— postanawia organizacja partyjna w Przemyślu-Wsi

W ubiegłą niedzielę, w sali Gminnej Rady Narodowej w Przemyślu-Wsi odbyło się zebranie aktywistów i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz aktywnych członków ZMP, w celu omówienia uchwał IV Plenum KC, dostosowując je do zagadnień życia politycznego i gospodarczego Partii na terenie wsi przemyskiej.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu **nowych kadr partyjnych, które są główną siłą naszej Partii, mobilizującą wszystkich do wykonania zadań planu 6-letniego oraz sprawie wychowania i przygotowania kadr partyjnych do dalszej pracy nad** realizacją uchwał IV Plenum.

Organizacja partyjna na terenie gminy Przemyśla-Wieś nie doceniała i nie dopilnowała szkolenia partyjnego. Zaniedbanie to odbiło się w poważnej mierze na poziomie uświadomienia członków organizacji. Błędy dotychczas popełnione należy naprawić jak najszybciej. **Należy ściśle kontrolować wykonanie uchwał i dyrektyw kierownictwa partyjnego w toku codziennej pracy, wychowując nowe siły twórcze, które należy wyciągać z pośród mas członkowskich.**

Słabo prowadzone szkolenie partyjne w gminie, wynika z braku kadr wykładowców. Organizacja partyjna powinna wyciągnąć najzdolniejszych na wykładowców oraz wysunąć na kierownicze stanowiska. **Przede wszystkim powinna większą opieką otoczyć kobiety, wciągać je do pracy i pomagać im, śmiało wysuwając wyżej, biorąc wzór z pracy kobiet w ZSRR, mobilizując szerokie rzesze kobiet, do wielkiego czynu, jakim jest realizacja planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Zadania są duże, ale przy pomocy wszystkich członków organizacja partyjna w gminie Przemyśl-Wieś, wzorując się na innych i kontrolując wprowadzenie w życie uchwał IV Plenum, wykona je należycie.**

W dyskusji zabierało głos kilku towarzyszy, którzy wskazali na braki i niedociągnięcia ze strony kierownictwa partyjnego Komitetu Gminnego. Skład Komitetu często się zmieniał jak również i brak systematycznego szkolenia aktywu na sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

W dyskusji omówiono przebieg akcji zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Wszyscy mieszkańcy **gminy podpisali Apel Pokoju za wyjątkiem Adama Oziębłowskiego i jego żony Anieli z gromady Pikulic, którzy kategorycznie odmówili złożenia podpisu, stawiając się w rzędzie wrogów pokoju.**

Dyskutanci, omawiając sprawę kadr wskazali na konieczność otoczenia opieką i udzielanie pomocy w pracy chłopom mało i średniorolnym, wysuniętym na kierownicze stanowiska. Koła Gospodyń Wiejskich i aktyw Kobiecy ZMP w Przemyślu - Wsi przejawia słabą działalność, kobiety nie włączyły się czynnie do pracy społecznej, pozwalając wrogowi klasowemu, który wkradł się w ich szeregi prowadzić swą szkodliwą działalność w rozpowszechnianiu plotek i wrogiej propagandy.

I dlatego organizacja partyjna na terenie gminy, uzbrojona w uchwały IV Plenum KC, powinna dążyć do wychowania nowych, silnych kadr, podniesienia poziomu ideologicznego wśród członków i bezpartyjnych, demaskować wroga klasowego i budować lepsze życie na wsi przez zakładanie spółdzielń produkcyjnych, walczyć o pokój swą wzmożoną pracą i pogłębiać przyjaźń z ZSRR.

Na zakończenie zebrania aktyw gminny powziął uchwałę w związku z 6-tą rocznicą PKWN, **ażeby w dniu 1. VII. br. zorganizować 50 podwód parokonnych oraz 200 ludzi pieszych do pomocy spółdzielni produkcyjnej w Łuczycach w usunięciu gruzu ze spalonej stajni, odciążając tym samym członków spółdzielni od tej pracy.**

Równocześnie aktyw gminny Przemyśl-Wieś wzywa aktywistów gminnych pow. przemyskiego do powzięcia podobnych czynów na swym terenie, przyczyniając się do budowy spółdzielczości produkcyjnej.

W. SZTABIŃSKI

Koresp. N. Rz.

I Ogólnokrajowa odprawa wicedyrektorów społeczno-wychowawczych szpitali i sanatoriów

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Zdrowia I Ogólnokrajowa odprawa wicedyrektorów społeczno-wychowawczych szpitali i sanatoriów, poświęcona o podsumowaniu dotychczasowej działalności oraz wytyczeniu nowych form pracy wicedyrektorów.

Na obrady przybyli m. in. Z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR Min. Stefan Matuszewski, Wiceminister Zdrowia, dr. Sztachelski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia dr. Fiderkiewicz oraz wyżsi urzędnicy Min. Zdrowia.

W „BOGUCHWALE" NIE NARZEKAJĄ na brak ludzi...

Jednym z podstawowych założeń IV Plenum KC PZPR jest postawienie zagadnienia kadr. Tow. Bierut w swym referacie powiedział:

„Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się i opóźniły się znacznie ze względu na brak środków finansowych, czy materiałów, dużo było natomiast projektów i zamierzeń, które zostały wykonane nie w pełni, czy ze znacznym opóźnieniem ze względu na brak ludzi, wykwalifikowanych ludzi, wprawnych ludzi, oddanych ludzi, uczciwych ludzi".

Zdawaćby się mogło, że podobnie jest i w Państwowej Fabryce Porcelany w Boguchwale. Że właśnie z powodu braku odpowiednich ludzi po jej upaństwowieniu nie będzie ona w pełni zdolna do wykonania swych planów.

NIE MA LUDZI NIEZASTĄPIONYCH

Do 1948 roku Fabryka „Boguchwała" była w rękach prywatnego właściciela, a prym na zakładzie wodzili jego poplecznicy — b. oficerowie AK i ich wspólnicy.

Gdy fabryka została upaństwowiona załoga sama uwolniła się od niepożądanych elementów kapitalistycznych. Inni zaś zwolennicy dawnych rządów odeszli z byłym właścicielem. Wśród nich było wielu wybitnych fachowców, rzekomo niezastąpionych. Zaistniała więc z tego powodu obawa że fabryka nie będzie mogła wykonywać swych planów produkcyjnych, a co za tym idzie „zawali" plan 3-letni.

Tak się jednak nie stało. Plany te nie tylko były wykonane, ale przekraczane. **Zaczęło się od tego, że załoga natychmiast podwyższyła swą wydajność pracy o 10 proc. Dlatego też już w styczniu ub. r. produkcja zwiększyła się o 35 proc.** — Okazało się w praktyce, że nie ma ludzi niezastąpionych, że przy pewnej dozie świadomości klasowej robotników i ich dobrych chęciach można pokonać wszelkie trudności.

PIERWSZE AWANSY

A trudności te piętrzyły się na każdym kroku. Brak materiałów, brak ludzi. Oto były najważniejsze zagadnienia, jakimi żyła wówczas Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i nowe kierownictwo. Niedociągnięcia te trzeba było jednak jak najszybciej usunąć. — Rozpoczęto od obsadzania nowymi ludźmi wolnych i opuszczonych stanowisk.

Jeszcze na długo przed IV Plenum, Organizacja Partyjna w swej pracy na odcinku kadr kierowała się wskazaniami Lenina i Stalina. Nie przyjmowano więcej ludzi z poza zakładu, ale zaczęto szukać ich koło siebie. Zaczęto wysuwać swoich własnych zdolnych i odpowiedzialnych robotników.

Tak więc robotnik tow. Piotr **PRYK** został kierownikiem najważniejszego działu — palarni. Władysław **BRODA** przeszedł na kierownika formierni. Dawny badacz izolatorów tow. Kasper **BARAN** został starszym brakarzem. Tow. Roman **BAGIŃSKI** z magazyniera awansował na referenta zaopatrzenia. Były ślusarz Tadeusz **HABA** obecnie jest kreślarzem. Robotnik ze stolarni Zenon **GAWEŁ** awansował już dwa razy, najpierw na magazyniera, obecnie na kierownika świetlicy. Robotnice Józefa **ROGÓWNA** i Czesława **PASIERBSKA** awansowały na kontrolerów technicznych, — zaś Stanisława **SOLECKA** jest obecnie telefonistką.

Przykładów takich możnaby przytaczać wiele, bowiem „Boguchwała" opiera się jedynie na wydajnej pracy swych robotników, którzy są zdyscyplinowani i świadomi swej odpowiedzialności. Że takich robotników nie brak, świadczy o tym fakt, iż dotychczas w ciągu półtora roku zostało wysuniętych na kierownicze stanowiska 17 osób.

WALKA O KADRY TRWA

Lecz na tym nie zamyka się lista wysuniętych robotników. Bo robotnicy z „Boguchwały" stale podwyższają swe kwalifikacje zawodowe i wiadomości ideologiczne. Stają się oni bojownikami o socjalistyczny styl pracy, o lepszą przyszłość.

Zmieniają się stale sylwetki osób zajmujących coraz wyższe stanowiska. Wkrótce opróżni się miejsce majstra piecowni, dotychczas zajmowane przez tow. Izydora **LEŚKA**, który został wysunięty już po raz drugi. — Najpierw z brygadzisty na majstra, a obecnie awansował na kierownika działu personalnego. Na jego miejsce w piecowni stanie kobieta — Danuta **FORTUNA**. Jest ona długoletnią pracownicą w „Boguchwale" i obecnie pod okiem tow. Leśka przechodzi praktykę, by następnie zająć jego miejsce. Również na wysunięcie w przyszłości zasługują robotnicy: Bolesław **KAWA**, Jan **NIEDŹWIEDŹ** i wielu innych.

Dużo już towarzyszy opuściło zakład, by zająć odpowiedzialne stanowiska w Partii, jak były kier. personalny tow Leon **RAK**, który z brakarza stopniowo awansował i jest obecnie sekretarzem KP PZPR. Również w Partii pracuje palacz piecowy tow. Wacław **PRUCIA**. Tow. **DRONKA** jest przewodniczącym ZSCh.

Nauka Tow. Stalina z XVIII Zjazdu WKP (b), że należy **„WE WŁAŚCIWYM CZASIE I ŚMIAŁO WYSUWAĆ MŁODE KADRY NA WYŻSZE STANOWISKA, NIE POZWALAJĄC IM ZASIEDZIEĆ SIĘ NA STARYM MIEJSCU, NIE POZWALAJĄC IM ZAŚNIEDZIEĆ"** — została w „Boguchwale" jeszcze przed IV Plenum KC PZPR zapoczątkowana i pomyślnie przeprowadzona.

Przy stałej opiece organizacji partyjnej i szkoleniu się pod okiem fachowców robotnicy są w stanie zająć takie stanowiska, które najlepiej im odpowiadają. Czując się na właściwym miejscu, mogą oni dać z siebie maksimum wydajności w pracy.

JAK NAJPRĘDZEJ URUCHOMIĆ SZKOŁĘ CERAMICZNĄ

— Chcieliśmy nawet założyć na terenie zakładu szkołę ceramiczną — mówi sekr. Organizacji Partyjnej, tow. Kielar, — w której młodociani robotnicy nasi mogliby pracować na osobnym oddziale i równocześnie pomnażać przez wykłady swoją wiedzę teoretyczną.

W tym celu została już opróżniona jedna z hal, mająca im służyć za warsztat. Również została wytypowana młodzież do nauki i zwerbowano wykładowców, lecz do otwarcia takiej szkoły nie doszło, ponieważ temu sprzeciwiły się władze zwierzchnie. Zjednoczone Zakłady Porcelany w Solicach Zdroju, którym podlegają zakłady w Boguchwale, zbyt mało interesują się potrzebami „Boguchwały". Widocznie wytyczne IV Plenum KC PZPR jeszcze nie dotarły do świadomości urzędników Zjednoczonych Zakładów, skoro dotychczas nie pospieszyli naprawić swój błąd i krzywdę wyrządzoną w ten sposób robotnikom „Boguchwały".

Z powodu braku szkoły na miejscu nie tylko cierpią na tym sami robotnicy nie mogący się uczyć, ale też zakład, który wysyłając ludzi do innych podobnych szkół, zmuszony jest oderwać ich od produkcji.

* * *

Mimo to wielu robotników ukończyło kursy. Tokarz Jan **ŻARÓW** chodził do szkoły partyjnej, Zofia **KLIMCZAK**, Zofia **ŻARÓW** oraz Aleksander **GAJDEK** odbyli kursy związkowe.

* * *

Jak wynika z powyższego sprawa kadr w „Boguchwale" jest na ogół dobrze postawiona. Chodzi jednak o to, by ludzi wysuniętych otaczać stale opieką, pomagać im, podnieść ich wiedzę marksistowsko-leninowską na jeszcze wyższy poziom, podnieść ich kwalifikacje zawodowe, to da rękojmię, że pierwszy rok gigantycznego planu 6-letniego zostanie nie tylko wykonany, ale poważnie przekroczony.

H. LEWANDOWSKA

Nie szczędźmy ofiar na odbudowę Warszawy

Podsumowanie działalności Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy

Akcja zbiórki na odbudowę Warszawy trwa cały rok. Nasilenie jej przypada na miesiąc wrzesień, poświęcony wyłącznie odbudowie stolicy. Społeczeństwo województwa rzeszowskiego w akcji tej odznaczyło się dużą ofiarnością. Szeroka sieć Komitetów Odbudowy Warszawy we wszystkich gminach, zakładach pracy, w szkołach i instytucjach społecznych oraz w miastach powiatowych zmobilizowała całe społeczeństwo do akcji na rzecz odbudowy Warszawy.

W związku z upływem kadencji dotychczasowego zarządu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Rzeszowie, odbył się w dniu wczorajszym w sali ORZZ doroczny zjazd delegatów powiatowych i wyróżnionych gminnych komitetów z terenu województwa.

Za wybitne zasługi i ofiarność w dotychczasowej działalności na rzecz odbudowy Warszawy, złotą odznaką Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy nagrodzeni zostali: mgr. Stanisław ROGALSKI, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy i załoga Centralnych Warsztatów Naftowych. Ponadto srebrne odznaki otrzymało 8 osób, a brązowe odznaki — 4 osoby i 6 gminnych i powiatowych komitetów.

— Odbudowa Warszawy jest symbolem walki o pokój świata i pokój naszego narodu, który pod przewodnictwem klasy robotniczej pragnie budować nową przyszłość w zespołowej, socjalistycznej pracy — powiedział do zebranych wiceprzewodniczący Woj. Kom. Odbudowy Warszawy — **KMIECIK.**

— Podpisy złożone pod Apelem Pokoju przez nas, żołnierzy Społecznego Komitetu Odbudowy Stolicy — obowiązują nas mocniej jeszcze niż innych. Każdy nasz podpis niech będzie potwierdzony przez wzmożony wysiłek pracy, przez wykonanie i przekroczenie naszych planów. Każdy nasz podpis to walka o serce, o ręce każdego kto zdolny jest do pracy w odbudowie Warszawy — symbolu walki o pokój, naszego narodu.

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy na realizację planu inwestycyjnego w roku 1950 przeznacza ogółem 4.082.371.421 złotych. Jest to olbrzymia suma, która wpływa z dobrowolnych składek całego społeczeństwa, szerokich rzesz ludu pracującego i chłopstwa.

Aby w pełni uaktywnić działalność Komitetów Odbudowy Warszawy i zmobilizować do akcji wszystkich, — **należy zakładać dalsze komitety w każdym zakładzie przemysłowym, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w każdej gromadzie wiejskiej, szkole i instytucji społecznej. Należy ściśle powiązać działalność terenowych komitetów z radami narodowymi, z radami zakładowymi, z kołami związkowymi i organizacjami społecznymi, które zobowiązane są do udzielania pomocy w tej wielkiej akcji społecznej.** W ten sposób zapewniona zostanie ciągłość pracy Komitetów Odbudowy Warszawy i wyniki akcji zbiórkowej.

Sprawozdanie z jednorocznej działalności Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy złożył sekretarz — **mgr. Zaliński.**

Całoroczna zbiórka na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy przyniosła ogółem 79.015.247 złotych, co stanowi 187,5 proc. przewidywanej sumy. Według ilościowego wkładu na pierwsze miejsce wysunął się Rzeszów-miasto — 11.549 tys. zł., następnie powiat Jarosław — 7.962 tys. zł., Krosno — 6.621 tys. zł., Nisko — 5.689 tys. zł.

Świat pracy złożył najwięcej — 23.328 tys. zł. Chłopi rzeszowscy złożyli ogółem 13.804 tys. zł. **Stosunkowo najwięcej do swych możliwości złożyła młodzież szkolna — 4.751 tys. złotych.**

W skali ogólnokrajowej w akcji zbiórkowej **województwo rzeszowskie osiągnęło szóste miejsce,** po śląskim, warszawskim, wrocławskim, krakowskim i pomorskim. Jest to poważny sukces. Wynik zbiórki świadczy o głębokim zrozumieniu przez całe społeczeństwo udzielenia pomocy odbudowującej się z ruin i zgliszcz stolicy kraju — Warszawie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos delegaci, podając wnioski, celem dalszego usprawnienia akcji zbiórkowej.

Delegat Jezierski złożył podziękowanie w imieniu społeczeństwa Jasła za pomoc przy odbudowie miasta w ramach pomocy krajowi z dotacji SFOS.

Delegat Rakucki apelował, aby przeprowadzić wśród chłopów drobno i średniorolnych akcję uświadamiającą, zmierzającą do podjęcia przez nich zobowiązań na rzecz odbudowy Warszawy.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi Komitetu. W przeprowadzonych wyborach w skład nowego Komitetu weszli: **jako przewodniczący — Michał Ostrowski, wiceprzewodniczący — Jan Huss, Stanisław Samołyk, Tadeusz Kmiecik, sekretarz — Tadeusz Zaliński, zastępca sekretarza — Władysław Przemykalski, skarbnik — Zygmunt Asarabowski i 16 członków Komitetu, przedstawicieli Partii, organizacji społecznych i przodownicy pracy.**

Na zakończenie postanowiono powołać Komisję Współzawodnictwa, która będzie miała za zadanie rozwinąć akcję współzawodnictwa wśród powiatów do jak najszybszego zrealizowania zobowiązań, oraz przystąpić do współzawodnictwa ogólnokrajowego na szczeblu wojewódzkim, podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

J. S.

Ponad 53 tys. młodzieży szkół zawodowych odbędzie praktyki wakacyjne

W okresie rozpoczynających się wkrótce wakacji letnich 53.400 uczniów szkół zawodowych odbędzie 4 lub 8-tygodniowe praktyki w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Uczniowie-praktykanci otrzymają wynagrodzenie za czas praktyki w wysokości od 8.500 zł do 10.500 zł w zależności od ukończonych lat nauki. W porównaniu z rokiem ub. liczba młodzieży korzystającej z praktyk wakacyjnych wzrośnie w br. o 127 proc.

Wszystkie zakłady pracy, w których odbędą się praktyki wakacyjne, otoczą młodzież fachową opieką, zapewnią uczniom mieszkania i całkowite wyżywienie odpłatne z zarobków praktykantów. Zakłady pracy, pokryją również koszty przejazdów młodzieży do domów po zakończeniu praktyki.

Nad młodzieżą odbywającą praktyki czuwać będą opiekunowie zakładowi wybrani przez rady zakładowe w porozumieniu z organizacjami społecznymi danego zakładu pracy. Opiekunowie zakładowi poza kontrolą przebiegu pracy, organizować będą tygodniowe zebrania praktykantów poświęcone ocenie ich pracy, ułatwią młodzieży kontakt z przodownikami pracy, zapewnią udział praktykantów w naradach wytwórczych i racjonalizatorskich oraz zapoznają ich z przebiegiem i wynikami współzawodnictwa pracy. Opiekunowie czuwać też będą nad życiem świetlicowym, kulturalnym i sportowym młodzieży.

W ten sposób uczniowie szkół zawodowych zaznajomią się w czasie praktyk wakacyjnych nie tylko z urządzeniami technicznymi zakładów produkcyjnych, ale zapoznają również warunki życia i pracy robotników oraz osiągnięcia i metody pracy czołowych przodowników i racjonalizatorów.

Około 300 tys. dzieci wyjedzie na kolonie letnie w dniach od 24 bm do 5 lipca

W najbliższym czasie, w związku z zokończeniem roku szkolnego, rozpoczną się wyjazdy dzieci na kolonie letnie. Dla celowego wykorzystania wszelkich pomieszczeń i punktów kolonijnych, dzieci wyjeżdżające na kolonie podzielone zostały w br. na dwa turnusy. Pierwszy z nich rozpocznie się w końcu czerwca. Drugi w końcu lipca. Wszystkie dzieci, należące do pierwszego turnusu w liczbie ok. 300 tys. przewiezione będą od miejsca zamieszkania na kolonie w dniach 24 czerwca — 5 lipca. 60 proc. spośród wszystkich dzieci, wchodzących w skład pierwszego turnusu, przewiezionych będzie pociągami dodatkowymi. Pociągów takich PKP uruchomią w tym okresie 225. Pozostała część dziatwy korzystać będzie z zarezerwowanych wagonów w pociągach normalnego kursowania.

Z inicjatywy Dyr. Szczecińskiej PKP, w porozumieniu z PPB „Orbis" i Ministerstwem Oświaty, w br. opracowany został po raz pierwszy szczegółowy plan przewozów dzieci. Planowe zorganizowanie tej akcji pozwoli na daleko idące usprawnienie przewozów i zapewnienie małym podróżnym maksimum wygody i bezpieczeństwa. Jednakże konieczność przewiezienia tak wielkiej liczby dodatkowych pasażerów w ciągu kilku dni i to w okresie, kiedy normalny ruch pasażerski zwiększy się ze względu na wycieczki, związane z „Dniami Morza", przewozy junaków „SP" na akcję żniwną, wczasy itd. pociągnie za sobą ograniczenie normalnych miejsc pasażerskich w pociągach. M. inn. w okresie od 24 czerwca do 5 lipca na liniach podmiejskich kursować będą, obok zwykłych wagonów, w większej niż dotychczas ilości wagony towarowe. Poza tym, liczba wagonów, przeznaczonych dla indywidualnych pasażerów, zmniejszy się ponieważ w każdym z pociągów dwa lub trzy wagony będą zarezerwowane wyłącznie dla dzieci.

Należy podkreślić, że dzięki pracy i olbrzymim wysiłkom pracowników PKP, PPB „Orbis" i Ministerstwa Oświaty — dzieci, wyjeżdżające na kolonie, będą otoczone najdalej idącą opieką. Do każdego pociągu, zabierającego dzieci przydzielony będzie specjalny konwojent „Orbisu", który będzie informował kierowników poszczególnych grup młodzieży o przesiadaniach się lub postojach oraz zajmie się odpowiednim rozlokowaniem młodzieży w wagonach. Na większych stacjach uruchomione będą specjalne punkty informacyjne „Orbisu" dla pociągów dziecięcych. Liga Kobiet zorganizuje na dworcach stoiska, dzięki którym dzieci będą mogły otrzymać w czasie podróży napoje i pożywienie bez wysiadania z pociągów. PPB „Orbis" sprzedawać będzie bilety zbiorowe dla dzieci w specjalnych kasach lub poza normalną kolejnością już na 5 dni przed terminem wyjazdu.

W związku z akcją przewozów dzieci PKP i PPB „Orbis" apelują do społeczeństwa, aby w okresie od 24 czerwca do 5 lipca ograniczyło swoje przejazdy kolejami do niezbędnego minimum.

Prócz tego PKP przypominają, że odprowadzanie dzieci na perony przez rodziców jest nie tylko niepotrzebne, ale i niewskazane. Wskutek tego bowiem, liczba osób znajdujących się na peronach w chwili wyjazdu dzieci jest niejednokrotnie 3—4-krotnie wyższa od liczby pasażerów, co powoduje natłok i nieporządek.

Na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór

Robotnicy i młodzież wzmożoną pracą czczą

6-tą rocznicę Manifestu Lipcowego

Apel kolejarzy z Tarnowskich Gór, którzy wspaniałym czynem pragną uczcić 6 rocznicę Manifestu Lipcowego podjęły załogi wszystkich zakładów pracy.

Współzawodnictwo długofalowe podejmują robotnicy i pracownicy umysłowi, młodzież i dorośli.

Wszyscy we wspólnym wysiłku — wzmożoną pracą pragną uczcić 6 rocznicę PKWN.

Rzeszowscy kolejarze podjęli zobowiązania na cześć 22 lipca

Za przykładem kolejarzy oddziału mechanicznego PKP, zobowiązania podejmują pracownicy kolejowi innych odcinków.

Na masówce pracownicy odcinka drogowego PKP w Rzeszowie podjęli się poza godzinami służbowymi wyrównać dział między torami oraz usunąć z torów trawy i chwasty na przestrzeni 7612.5 m kw. Wszystkie te prace zakończone zostaną na dzień 5 lipca. Zobowiązania produkcyjne podjęły też: **odcinek silno-prądowy, dział elektrotechniczny,** gdzie zobowiązania podjęli również pracownicy biurowi. **odcinek zabezpieczenia ruchu pociągów, odcinek teletechniczny oraz od-**

MARIA BARAN
Koresp. „N. Rz."

Czyn Lipcowy pracowników Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców

W związku ze zbliżającą się 6-tą rocznicą Manifestu PKWN, **pracownicy Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców,** zgromadzeni na zebraniu w dniu 27 czerwca b. r., podjęli jednogłośnie jako Czyn Lipcowy następujące zobowiązanie:

Usprawnić obsługę klientów, by nie było narzekań na pracowników spółdzielni. Doprowadzić do porządku i wzorowej czystości sklepy, magazyny, masarnie i gospody oraz upłynnić zastoiny remanentowe, podnieść jakość produkcji pieczywa i wędlin oraz jakość wydawanych posiłków w gospodach, przyśpieszyć obieg dokumentacji w księgowości i dziale handlowym. RSS. wzywa wszystkie spółdzielnie spożywców na terenie woj. rzeszowskiego do podejmowania zobowiązań.

Młodzież koła ZMP przy Woj. Kom. „SP" weźmie udział w akcji żniwnej

W dniu 27 b. m. odbyło się zebranie **koła ZMP przy Kom. Woj. „SP" w Rzeszowie,** na którym podjęto szereg zobowiązań w związku z akcją pomocy żniwnej.

Zebranie zagaił przewodniczący koła ZMP kol. Władysław Mac, omawiając szeroko apel kolejarzy z Tarnowskich Gór. **Włączenie się wszystkiej młodzieży do akcji pomocy żniwnej, jest naczelnym zadaniem młodzieży.**

Z kolei zabrał głos kol. Czapraga, który podkreślił, że **każde wykonane prace w ramach prac społecznych — to wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego, przez uczczenie pracą 6 rocznicy MANIFESTU LIPCOWEGO, przez pomoc w akcji żniwnej, mówił dalej kol. Czapraga, przy czynimy się w dużej mierze do potęgi gospodarczej naszego kraju.**

Kończąc swe przemówienie zwrócił się do zebranych o wysuwanie projektów i wypowiedzi na ten temat.

W dyskusji zabrała głos kol. **Michalska,** która oświadczyła, że wszyscy włączają się do tej akcji, i nie pozwolą, by ani jeden kłos zboża zmarnował się.

Z chęcią pomożemy naszym kolegom i koleżankom w spółdzielni produkcyjnej w Nienowicach (pow. Jarosław) i przy tej okazji zobaczymy, jak nasi koledzy pracują w spółdzielni produkcyjnej. Zabrał również głos kol. Łyszczak, który m. in. powiedział — nie brakuje nas ani jednego w tak poważnej akcji jaką jest pomoc żniwna.

W imieniu kolegów i koleżanek, którzy są na kursie szkoleniowym przy Kom. Woj. „SP" — zabrała głos kol. **Danuta Surmierz,** prosząc w imieniu kursantów i kursantek, by i oni mogli wziąć udział w akcji żniwnej. Projekt kol. Danuty Sumierz został przyjęty burzliwymi oklaskami, a komendant Ośr. wyraził całkowitą zgodę. Na zebraniu uchwalono, że w dniu 29 b. m. autami pojedziemy do naszych kolegów do Nienowic i będziemy realizować akcję pomocy żniwnej.

Kol. **Orzechowski** wysunął projekt wzięcia udziału w pracach żniwnych również w PGR-rze w Boguchwale. Projekt ten zebrani przyjęli z radością.

Koło ZMP przy Kom. Woj. apeluje do wszystkich kół na terenie woj rzeszowskiego, aby poszły w jego ślady i przystąpiły z pomocą w akcji żniwnej, co będzie naszym dalszym wkładem w dzieło walki o pokój.

H. KOSTOŃ
Koresp. „N. Rz."

Pracownicy PZGS w Kolbuszowej usprawniają swoją pracę

Na zebraniu pracowników **PZGS-u Kolbuszowa** w dniu 24 czerwca na apel Rady Zakładowej, pracownicy podjęli szereg zobowiązań jako czyn w związku z nadchodzącą 6 rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN. **Kierowcy samochodów i pomocnicy zobowiązali się pracować 20 godzin nadobowiązkowo i ograniczyć zużycie materiałów pędnych do minimum, przy jak największym tonokilometrażu.**

Referaty: planowania, skupu, zaopatrzenia i buchalteria będą pracować nadobowiązkowo 20 godzin i po nadto zacieśniać współpracę z GS.

Dyrekcja PZGS-u w ramach Czynu Lipcowego zobowiązała się jeszcze bardziej usprawnić zaopatrzenie wsi we wszelkiego rodzaju artykuły, podnieść czystość i higienę pracy w GS, w wszystkich sklepach spółdzielń samopomocowych na terenie pow. kolbuszowskiego. Równocześnie pracownicy PZGS Kolbuszowa zwracają się z apelem do wszystkich GS na terenie pow. kolbuszowskiego i innych placówek spółdzielczych o jak najliczniejsze podejmowanie zobowiązań lipcowych.

MIECZYSŁAW SZWANENFELD
Koresp. N. Rz.

Młodzież gromady Żółków czynem uczci dzień 22 lipca

Młodzież ZMP-owska gromady Żółków (pow. Jasło) na zebraniu odbytym w dniu 24 czerwca 1950 r. dla zadokumentowania niezłomnej walki o pokój i postęp, dla uczczenia 6 rocznicy utworzenia **Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego,** podjęła uchwałę, w której postanowiła:

wykończyć budowę 150 m płotu do dnia 22 lipca, jako ogrodzenie koło publicznej szkoły w Żółkowie. Urządzić na dzień 22 lipca uroczystą akademię na terenie gromady, podnieść poziom wyszkolenia ideowo-politycznego.

Na zakończenie młodzież oświadczyła, że wypełnienie tych zobowiązań, to nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Równocześnie wzywamy wszystką młodzież powiatu jasielskiego do podjęcia podobnych zobowiązań, dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski, — czym przyczynimy się do wykonania zadań pierwszego roku planu sześcioletniego.

MIECZYSŁAW KOSIEK
Koresp. N. Rz.

Pracownicy Zakładu Dęby uporządkują cmentarz żołnierzy radzieckich

Na masówce pracowników Zakładu w Dębie, pow. Tarnobrzeg, odbytej w dniu 24 b. m. po referacie wygłoszonym przez ob. Jakuba Karnasa, z okazji zbliżającej się 6 rocznicy PKWN, zebrani pracownicy uchwalili długofalowe zobowiązanie oszczędności narzędzi i materiałów.

Pracownicy stolarni zobowiązali się wykonać, w godzinach nadliczbowych 1 bramę wjazdową i 2 furtki, na miejscowym cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej, natomiast pracownicy placowi zobowiązali się uporządkować groby. Straż Przemysłowa i Pożarna zobowiązała się do oczyszczenia terenu Zakładu ze złomu żelaznego, którego przewiduje się zebrać ok. 20.000 kg.

MIECZYSŁAW ŚLIWKA
Koresp. N. Rz.

Osiągnięcia fabryki dzięki pracy Klubu Racjonalizatorów w Sanoku

Zawiązany od 9 lutego Klub Racjonalizatorów i Nowatorów przy fabryce w Sanoku w początkowej fazie nie dawał prawie żadnych wyników. Zagadnieniem racjonalizacji zajmowali się niektórzy tylko mistrzowie.

Z czasem jednak praca klubu, rozwinęła się. Świadczy o tym zainteresowanie pracowników fizycznych, którzy chętnie uczęszczają na odczyty. Odczyty z dziedziny obróbki mechanicznej odbywają się przy jednoczesnym wyświetlaniu rysunków orientacyjnych za pomocą epidiaskopu, co daje możność pracownikom obsługującym maszyny, zastosowania oglądanych usprawnień. Jednak koniecznym byłoby przeznaczenie stałego lokalu dla klubu, gdzie można byłoby przeprowadzać odczyty i jednocześnie korzystać z wypożyczonego epidiaskopu, za którego wypożyczenie serdecznie dziękujemy Kier. Szkoły Przemysłowej przy Fabryce Wagonów, przez co okazali nam szczere chęci współpracy i umożliwienia nam rozwoju naszego klubu.

Jakie mamy najciekawsze przedmioty racjonalizacji?

1) Mechaniczne miniowanie kotłów cystern, 2) automatyczny hamulec do piły taśmowej w czasie zerwania się piły, 3) praktyczna ramka do rozkładania rysunków przy odczytywaniu na warsztacie (temat częściowo rozwiązany przez Jana Lecha absolw. S. P. P.), 4) sposób nitowania podkł. na końcach śrub sprzęgowych bez użycia imadła, 5) praktyczne przejrzyste osłonięcie tarcz ściennych, umożliwiające pracę bez użycia okularów ochronnych.

Jak widzimy z opisu wniosków mamy szerokie pole do popisu, tylko wytężyć nieco umysłu, a napewno znajdzie się wielu takich, którzy wpadną na tory dobrych pomysłów, czym przyśpieszą wykonanie naszego planu produkcyjnego.

Jak się przedstawiało dotychczas racjonalizatorstwo na naszym zakładzie?

Suma 1 i pół miliona zł, jest to oszczędność naszych racjonalizatorów jak:

Jana Hydzika, który zaoszczędził 547.500 zł, Franciszka Olearczyka, Stanisława Bentkowskiego, Antoniego Bara i wielu innych w liczbie 24-ch.

Ostatnie wnioski jakie wpłynęły są opracowane przez: Kwiecińskiego — na skompletowaniu tokarki, Karola Kenara — o urządzeniu do toczenia mimośrodów, Antoniego Łabędzkiego — o urządzeniu przy pile tarczowej do cięcia rur.

ANTONI ŁABĘDZKI
Koresp. N. Rz.

Jak w Dębie obchodzono „Dni Morza"

Przy udziale licznych rzesz pracowników Zakładu Dęby pow. Tarnobrzeg oraz mieszkańców okolicznych gromad wiejskich, odbyły się uroczystości obchodu „Dni Morza", zorganizowane przez Koło Rodzicielskie podstawowej szkoły w Dębie.

Otwarcia dokonał ob. TADEUSZ POCIEJ, kier. podstawowej szkoły w Dębie. Referat okolicznościowy wygłosił ob. BOLESŁAW GERWATOWSKI, przedstawiciel Powiatowego Zarządu Ligi Morskiej, **podkreślając dominującą rolę Armii Zw. Radzieckiego w walce o oswobodzenie od hord hitlerowskich polskiego wybrzeża i polskiego morza, rozbudowy jego portów, przewidzianych w 6-letnim planie.**

Szkolenie kadr marynarzy różnych służb, budowa nowych jednostek floty handlowej dalekomorskiej, oto prace już wykonane rękoma robotników, chłopów i ich synów, prace świadczącego o gorącym umiłowaniu pokoju i pragnieniu osiągnięcia dobro bytu dla szerokich mas pracujących.

W dalszym ciągu swego referatu ob. Gerwatowski wspomniał o rozwoju przemysłu rybnego, o jego rozbudowie w planie 6-letnim.

Na dalszy ciąg uroczystości złożyły się śpiewy, recytacje i tańce rytmiczne, wykonane przez dzieci szkoły podstawowej w Dębie oraz na zakończenie zabawa ludowa.

Dochód przeznaczono na Ligę Morską i kolonie l[illegible] dla dzieci.

M. S.
Koresp. N. Rz.

Organizacja partyjna zakładów pustkowskich realizuje wskazania IV Plenum

Organizacja partyjna w porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją, zorganizowała masowe szkolenie zawodowe. Szkolenie to obejmie 300 go dzin wykładów.

Cała załoga Zakładów Przemysłowych w Pustkowiu podniesie w ten sposób swe kwalifikacje zawodowe jak również świadomość polityczną.

Szkolenie to będzie wskaźnikiem w kierunku awansowania zdolniejszych robotników na wyższe stanowiska.

LUDWIK WARCHOŁ
Koresp. N. Rz.

Wakacyjny czyn młodzieży ZMP-owskiej

ZMP-owcy uczniowie Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sanoku podjęli doniosłą uchwałę kontynuowania pracy społecznej podczas wakacji.

W ciągu 2 miesięcy wolnych od nauki zobowiązali się oni prowadzić walkę z analfabetyzmem w tych miejscowościach, gdzie spędzać będą wakacje.

Każdy z nich zadeklarował się wyuczyć czytać i pisać przynajmniej jednego analfabetę, oraz popracować nad podniesieniem poziomu ideologicznego i organizacyjnego miejscowego koła ZMP.

Aktywiści z sanockiego liceum zobowiązali się też przedłożyć po wakacjach zaświadczenia wydane przez kierowników kursów dla analfabetów i przewodniczących wiejskich kół ZMP odnośnie przeprowadzonych prac.

Do współzawodnictwa w czynie wakacyjnym ZMP-owcy ci wzywają szkolne koło ZMP przy 11-letniej szkole męskiej w Sanoku.

CZERWIEC
29
Czwartek

DYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. gen. Świerczewskiego 14.
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel 10-00
RATUNEK POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

JAROSŁAW
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29 tel. 72.

PRZEWORSK
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

STALOWA WOLA
OGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza 3, telefon 100.

JASŁO
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Sprawa Pawła Eszteraga — A. Gergely — sztuka w 7-miu obrazach — początek o godz. 19-tej.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Podróże Guliwera
RZESZÓW — Zachęta: Czarodziejski kryształ
JAROSŁAW — Gdynia: Konstanty Zasłonow
PRZEWORSK — Bałtyk: Kwiat miłości
STALOWA WOLA — Stal: Piędź ziemi

NAGRODA dla racjonalizatora Gm. Spółdz. „Samopomocy Chłopskiej"

Feliks Majkut, pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w Leżajsku pow. Łańcut, opracował nowy schemat raportu piekarni samopomocowej.

Za pomysł swój Majkut nagrodzony został specjalną premią przez Centralę Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska".

M. B.
Koresp. „N. Rz."

Leżajsk

Agitatorzy walczą z wrogiem klasowym

W ubiegłym tygodniu w Leżajsku odbyła się odprawa aktywu Komitetu Miejskiego PZPR i młodych działaczy Związku Młodzieży Polskiej. Referat pt. **„Praca agitatora partyjnego"** — wygłosił II-gi sekretarz KM PZPR — tow. **Wojciech Szeliga.** W referacie swym tow. Szeliga stwierdził, że zadaniem agitatora partyjnego jest zwalczanie i demaskowanie wszelkiej wrogiej działalności i propagandy. Zadaniem agitatora jest pełne uświadomienie ludności wiejskiej o korzyściach jakie jej przynosi spółdzielczość produkcyjna i planowa gospodarka rolna.

Wypełnienie tego zadania będzie poważnym wkładem pracy agitatorów partyjnych w budowę socjalizmu w Polsce i umocnienia pokoju światowego. Agitatorzy partyjni i najbardziej ofiarni członkowie ZMP z Leżajska, będą systematycznie wyjeżdżać w teren powiatu, celem przeprowadzania rozmów indywidualnych z ludnością wiejską i propagowania spółdzielczości produkcyjnej.

Podczas trwania wakacji ZMP-owcy — uczniowie liceum w Leżajsku, dołączą się do grona agitatorów partyjnych, będą wspólnie pracować w akcji uświadamiania chłopów i pomagając w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych — mówią agitatorzy — zbudujemy socjalizm w Polsce".

J. S.

Popisy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie

Młodzież robotniczo-chłopska niewyczerpanym źródłem talentów

Na zokończenie roku szkolnego Państwowa Szkoła Muzyczna w Rzeszowie zorganizowała popis uczniów z wszystkich klas, który odbył się w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej.

Na popis przybyli licznie rodzice i młodzież szkolna. Bogaty i urozmaicony program obejmował utwory Schuberta, Bacha, Mozarta. Moniuszki, Chopina i innych kompozytorów. Państwowa Szkoła Muzyczna obejmująca działy: dziecięcy i młodzieżowy przygotowała popisy uczniów ze wszystkich klas. Najmłodsi jej uczniowie 6-letni chłopcy i dziewczynki byli gorąco oklaskiwani przez publiczność.

Uroczystość zagaiła dyrektorka Szkoły Muzycznej ob. Stachurska. W krótkim swym przemówieniu podkreśliła zmiany jakie dokonały się, w życiu szkoły. Zasadniczym zadaniem szkoły jest wychowanie i uczenie młodzieży robotniczo chłopskiej. Z niej też też szkoła wydobywa prawdziwe talenty i rozwija je.

Następnie walcem Straussa „Perski marsz" wykonany przez młodzieżową orkiestrę z klasy prof. Dziedzica rozpoczęto popisy.

W ciągu prawie trzech godzin przed oczyma publiczności przesuwały się coraz to nowe sylwetki uczniów, grających na pianinie, skrzypcach.

Publiczność gorąco i serdecznie oklaskiwała najmłodszych pianistów Rzeszowa, 5-letniego Tomcia Bąka, Alinkę Kotowicz, Marysię Korecką, Danusię Górską, Krystynę Seniutę, którzy wykonali na pianinie utwory kompozytorów takich jak Bach, Niehman, Altenberg. Malcy wykazali dobrą technikę gry na pianinie.

Bardzo ciekawie i z dużym wyczuciem oddane zostało „Impromtu" — Schuberta w wykonaniu ucznia pierwszego roku Szkoły Muzycznej J. Michałka. W utworze tym wykazał on wysoką technikę gry i staranne opracowanie utworu. J. Michałek to syn małorolnego chłopa ze wsi Łukawca. Wielkie zamiłowanie do muzyki i talent przyprowadziły go do Szkoły Muzycznej. Nic też dziwnego, że w ciągu roku nauki poczynił tak duże postępy.

Wymaga też on troskliwej, i podnoszącej ciągle jego zapał do nauki opieki. Prof. Stojałowska, której jest on uczniem w dalszym ciągu będzie starała się zapewne podnosić na wyższy stopień i rozwijać w nim talent muzyczny.

Uczniowie klas fortepianowych wykonali na popisie wiele jeszcze utworów. Wykazali oni duże przygotowanie uczniów i dużą z ich strony chęć do nauki. Wszyscy prawie uczniowie szkoły muzycznej są zarazem uczniami szkół podstawowych i ogólnokształcących. Nie wiele zatem mogą poświęcić czasu na ćwiczenia utworów

Owacyjnie przyjęła publiczność znanego już dziś i dobrze zapowiadającego się pianisty Adama Harasiewicza, ucznia Szkoły Muzycznej z klasy prof. Stojałowskiej. Harasiewicz wykonał dwa utwory Chopina Mazurek cis-moll, oraz Poloneza „As-dur".

Wysokim także poziomem wykazali się uczniowie z klasy gry na skrzypcach. Alfred Kunysz, Tadeusz Opoń, Marian Trzeciak to najlepsi skrzypkowie Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. Wykonali oni z akompaniamentem prof. Romanowskiej poszczególne utwory: Kunysz. Menuet-Schuberta, Trzeciak „Air varies" op. 1. — Beriota oraz T. Opon wykonał również Beriota — „Air varies".

Kunysz Alfred jak i Tadeusz Opoń to synowie małorolnych chłopów z pow. rzeszowskiego. Opoń i jego zamiłowanie do muzyki wykazuje, duży i wszechstronny prawie talent muzyczny. Państwowa Szkoła Muzyczna skieruje go celem ukończenia studiów i pogłębienia wiadomości muzycznych do Konserwatorium w Kakowie.

Popis urozmaiciły występy chóru szkolnego oraz poszczególnych solistów. Ciekawie wypadły fragment „Mruczkowych bajek" współczesnego kompozytora Wiechowicza. które wykonał chór pod dyrekcją Z. Stachurskiej.

Z klas śpiewu solowego wystąpiły W. Łoza, Thier, Pochwat. oraz Jacek Szczęch. W. Łoza swym miłym sopranem wzbudziła u publiczności duże uznanie.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonana przez Szczęcha ucznia prof. Lewińskiej „Arii Skoluby" Moniuszki, odśpiewana z dużym wyczuciem „Aria" wywołała oklaski publiczności.

Przyjemnie słuchało sie kujawiaków i obertasów wykonanych przez młody zespół akordeonistów z klasy prof. Kochańskiego.

Popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie stał się przeglądem dorobku i całorocznej pracy uczniów i grona profesorskiego. Osiągnięte wyniki rokują dalszy pomyślny rozwój tej kulturalnej placówki.

Jednak popisem uczniów Szkoły Muzycznej nie zainteresowały się miejscowe władze. Nie zainteresowali się nawet opiekunowie Szkoły Muzycznej z PPB.

A szkoda, bo popis był przeglądem całorocznej pracy uczniów, przyszłych kadr muzycznych. (zm)

Plastyk polski o wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim

Niedawno powróciła z wycieczki do ZSRR grupa pracowników kultury i sztuki. Jeden z uczestników wycieczki **Zygmunt Radnicki prof. Akademii** Sztuk Pięknych w Krakowie, podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

„Pobyt nasz w Związku Radzieckim stał się nieprzerwanym pasmem pięknych i niecodziennych wrażeń. Począwszy od widoków wspaniałego Kremla, wokół którego znajdują się prawdziwe perły architektury staroruskiej, przez wypełnione po brzegi muzea, sale koncertowe i teatralne, aż do wzruszającego w swej prostocie, a zarazem i głębi Muzeum Lenina, gdzie w niesłychanie plastyczny i zrozumiały dla każdego sposób przedstawiona jest historia Wielkiej Rewolucji — wszystko tam jest wielkie i wspaniałe. Tacy są także ludzie w Związku Radzieckim. Cechuje ich prostota, spokój i powaga. Cechuje ich również wysoki poziom artystyczny. Nigdzie dotąd — a podróżowałem wiele — nie widziałem tyle młodzieży, któraby w sposób tak przekonywujący wyrażała swoją znajomość sztuki, jak wczasie naszego pobytu na koncertach, w muzeach, na przedstawieniach operowych i teatralnych w Moskwie, Leningradzie i Kijowie.

Jako członek sekcji plastycznej wycieczki polskiej, pragnę podkreślić ogromnie wysoki poziom plastyki radzieckiej. Artyści Związku Radzieckiego, w oparciu o wielką ilość nieprzeciętnych talentów, drogą niesłychanej pilności, sumienności i dokładności oraz świetnego opanowania wiedzy malarskiej i kompozycji, stwarzają wielką sztukę, opartą na realiźmie socjalistycznym.

Sztuka ta — kończy prof. Radnicki — ma wielką przyszłość przed sobą, przyszłość, która — jak dzieła Rembrandta Da Vinci — trwać będzie przez wieki".

201 osób ukończyło w br. Studium przygotowawcze do szkół wyższych

W tych dniach 201 osób złożyło egzaminy końcowe na Dwuletnim Studium Przygotowawczym do Szkół Wyższych w Warszawie. W przyszłym roku akademickim będą oni studiować na wyższych uczelniach.

Absolwenci Studium to młodzi robotnicy i chłopi, przed którymi dopiero Polska Ludowa otworzyła wrota wyższych uczelni.

SPORT

Przed meczem lekkoatletycznym Czechosłowacja — Polska

Lekkoatletów naszych czeka poważna próba w międzynarodowym meczu lekkoatletycznym, jaki odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego w dniach 1 i 2 lipca br.

Powyższe zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu na dość silne składy obu zespołów. Na stadionie będziemy oglądali mistrza świata **Emila Zatopka.**

Zawody powyższe ciekawią nas przede wszystkim sportowców woj. rzeszowskiego, gdyż w reprezentacji Polski występuje zawodniczka Ludowego Zespołu Sportowego Żurawica Milewska w biegu na 200 m.

Celem zorientowania naszych czytelników zestawiamy składy Polski i Czechosłowacji w poszczególnych konkurencjach.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: Hercic, Otava — Kiszka, Stawczyk.

200 m: Hercic, Otava — Stawczyk, Mach.

400 m: Podebrad, Kodrle — Mach, Lipski.

800 m: AIM, Winter — Bartecki, Werbliński.

1.500 m: Slavicek, Cevona — Potrzebowski, Lewicki.

5.000 m: Zatopek, Liska — Kielas, Mańskowski.

110 ppł.: Krul, Tosnat — Wilczek, Ogłobin.

400 ppł.: Marave, Aim — Puzio, Grałka.

3.000 m: Roudny, Liska — Kielas, Biernat.

skok wzwyż: Sejnoha, Siedler — Skałbania, Brzozowski.

skok w dal: Fikej, Mrazek — Adamczyk, Kiszka.

tyczka: Saxa, Krejcar — Morończyk, Krzesiński.

trójskok: Kubicek, Penek — Hoffman, Kuźmicki.

kula: Kalina, Jiorut — Łomowski, Krzyżanowski.

dysk: Knotek, Dadak — Łomowski, Grzelski.

oszczep: Kisewetter, Wunsch — Gburczyk, Sidło.

młot: Knotek, Dada — Masłowski, Zieleniewski.

sztafeta 4 x 100: Polska — Kiszka, Lipski, Stawczyk, Buhl.

KOBIETY:

100 m: Tesarikova, Hiklova — Hejducka, Moderówna.

200 m: Modrachova, Hiklova — Cieślikówna, Milewska.

80 m ppł.: Modrachova, Hiklova — Gościniakówna, Mitaniwa.

4 x 100 m: Zatopkova, Tesarikova Hiklova, Modrachova — Słomczewska, Moderówna, Hejducka, Cieślikówna.

kula: Jungrova, Komarkova — Flakowicz, Bregulanka (Piecówna)

dysk: Jungrova, Stachovicova — Dobrzańska, Konikówna.

oszczep: Zatopkova, Zalova — Stachowicz, Peskówna.

wzwyż: Modrachova, Plskova — Rączewska, Borowcówna.

w dal: Tesarikova, Plskova — Gburkówna, Gębolisówna.

8-ma runda międzynarodowego turnieju szachowego

W 8 dniu międzynarodowego turnieju szachowego rozgrywanego w Szczawnie-Zdroju, odbyły się dogrywki zaległych partii z 4, 5 i 6 rundy. Ogółem na 16 partii ukończono 14.

Wyniki dogrywek 4 rundy: Koeberl (Węgry) zremisował z Szapielem (Polska), Arłamowski (Polska) uległ w 45 ruchu Tarnowskiemu (Polska), Bondarewski (ZSRR) zremisował z Kottnauerem (CSR), Gawlikowski (Polska) przegrał z Keresem (ZSRR), a Grynfeld (Polska) po 10 godzinach łącznie trwającym spotkaniu zremisował partię z Simaginem (ZSRR). Partia Zita (CSR)—Szabo (Węgry), została zakończona w 75 ruchu wynikiem remisowym.

Wyniki rozgrywek 5 rundy: Auerbach (ZSRR) zremisował partię z Koeberlem (Węgry), Zita (CSR) poddał się również Tajmanowowi (ZSRR), a Heller (ZSRR) w najciekawszym spotkaniu dnia skapitulował przed Foltysem (CSR). Trojanescu (Rumunia) wygrał partię z Kottnaurem (CSR), a Szapiel (Polska) poddał się Arłamowskiemu (Polska).

Wyniki dogrywek 6 rundy: Trojanescu (Rumunia) po dokładnym rozważeniu sytuacji poddał partię Keresowi (ZSRR). Spotkanie Gawlikowski (Polska)—Simagin (ZSRR) zakończyło się remisowo. Szapiel (Polska) przegrał z Auerbachem (ZSRR), a spotkanie Koeberl—Kottnauer zostało odłożone do następnego terminu już po raz drugi, jak również partia Grynfeld—Heller.

Po 6 rundach tabelka punktowa przedstawia się następująco: Keres (ZSRR) i Barcza (Węgry) po 5 punktów, Auerbach (ZSRR) i Szabo (Węgry) po 4,5 pkt., Foltys (CSR) 3,5 pkt, Bondarewski (ZSRR), Tajmanow (ZSRR), Tarnowski (Polska), Trojanescu (Rumunia) i Simagin (ZSRR) po 3 pkt., Heller (ZSRR) i Zita (CSR) po 2,5 pkt., Arłamowski (Polska), Koeberl (Węgry), Kottnauer (CSR), Szapiel i Gawlikowski (Polska) po 2 pkt. Grynfeld (Polska) i Pogacs (Węgry) po 1,5 pkt., Pytlakowski (Polska) — 0,5 pkt.

(170)

— Skacz prędzej! — krzyknął Maksym, wyciągając rękę.

Ryzykując, że wpadnie do wody, Andriej skoczył. Na pokładzie pierwszej klasy jakaś dama krzyknęła z przestrachu. Dyżurny marynarz, stojący przy bloku linowym na rufie, zaklął pod adresem matki Andrieja. Maksym szturchnął Andrieja. Prześlizgnęli się do wnętrza parowca i schowali pomiędzy pasażerami. Zatrzymali się koło hali maszyn. Nagromadzone tu było drzewo opałowe, pachnące żywicą. Maksym zaproponował, by wdrapać się na jeden ze stosów. Tak też uczynili.

Na kanciastych polanach nie było im wygodnie leżeć: w boki wpijały im się ostre krawędzie i sęki, ale za to nikt tu nie mógł widzieć Maksyma i Andrieja, oni zaś widzieli wszystko.

Dobre pół godziny obserwowali pasażerów, przypatrując się im dokładnie i notując w myśli tych, których należało się wystrzegać.

Myśl o jedzeniu niepokoiła obu. Nie można się było tu niczego spodziewać. Dużego pliku pieniędzy, otrzymanych za sprzedany płaszcz, ledwo starczyło na bilety.

Zapach smażonego mięsiwa, dolatujący z kuchni, podniecał głód. W dodatku pod stosem drzewa, na którym leżeli, tam i z powrotem biegała kelnerka. Na lśniącej miedzianej tacy zanosiła do salonu pierwszej klasy wazki z zupą i pieczystym.

Andriej długo leżał w milczeniu, łykając ślinkę. W końcu, nie mogąc wytrzymać, wstał i powiedział:

— Ty tu pilnuj miejsca, Maksiu, a ja pójdę na polowanie— i ściągając trociny i kawałki drzewa zeskoczył na dół.

— Te, niedźwiedź! Nasypałeś nam kory sosnowej do herbaty! — krzyknął ktoś z dołu.

— Będzie słodsza! — próbował zażartować Andriej.

Maksym leżał na boku i patrzył na halę maszyn. Nagle usłyszał donośny, niemal radosny głos.

— Andriucha: Daleko jedziesz?

„Wpadliśmy!" — przemknęło przez myśl Maksymowi. Zerwał się, jak oparzony.

Andriej stał zakłopotany, spocony, a stary brodaty chłop trząsł nim, zarzucając go pytaniami:

— Ojciec zdrowy, Andriucho? Co, ciągle jeszcze zarabia na chleb siekierą? A ty dlaczego nie w wojsku Chybaście jednolatki z moim Mitiuchą?

— Cóżeś ty, kumie Akimie. Całkiem już oślepłeś? — zawołała ospowata baba. — Andriuszka Pietruchin jest czarniawy, a ten — jasny, jak bielak.

Stary cofnął się i spojrzał uważnie na Andrieja.

— Tfu, niechże cię! — powiedział zirytowany — Pokręciło mi się coś, chłopcze!

Długo jeszcze mruczał staruszek, zdumiony, że mógł się tak pomylić.

Maksym przysłuchiwał się czujnie. Andriej wkrótce powrócił.

— Nie chwyciło! — powiedział zmartwiony. — Kręciłem już tak i owak, ale wszystko na darmo. Jedna baba nalała mi kubek herbaty i powiada: „Ale chleba sami mało mamy, zuchu, nie miej mi za złe".

c. d. n.

Od naszych korespondentów...

ZS Gwardia—ZKS Kolejarz 7:1 (3:0) w rozgrywkach o „Puchar Polski"

W dniu 27 bm. drużyna „Gwardii" pokonała w wysokim stosunku drużynę „Kolejarza" rzeszowskiego. Obie drużyny wystąpiły w niepełnych składach, tak, że gra w wielu momentach nie była ciekawą. Atak „Kolejarza" mimo, że miał przed sobą słabą obronę „Gwardii", gubił się w sytuacjach podbramkowych i zawiódł całkowicie strzałowo. Lepiej zagrał atak „Gwardii", który w ciągu 90 min. gry często gościł pod bramką „Kolejarza", czego wynikiem jest aż 7 bramek.

Bramki dla „Gwardii" zdobyli: — Jurkiewicz 4, Kraczkowski 2, Bryza 1 — dla „Kolejarza" Walas 1.

Sędziował ob. Kozioł.

Z Krosna

W dniu dzisiejszym odbędzie się na stadionie dawnego Związkowca mecz piłki nożnej między Zrzeszeniem Sportowym „Włókniarz" a Zrzeszeniem Sportowym „Unia".

Początek meczu o godzinie 17.30.

W barwach Włókniarza wystąpią zawodnicy Legii. Barw Unii bronić będą: Łukasiewicz, Kwarciany, Olszewski, Jaracz, Kowalski, Mordias, Rogowski, Wizerkaniuk, Schmid, Gawlikowski, Gonet.

Z Jarosławia

W sobotę dnia 1 lipca odbędą się w Jarosławiu w Miejskiej Hali zawody zapaśnicze między drużynami KS „Związkowiec" z Krakowa a ZKS „Kolejarz" (Kraków), w których to zespołach wystąpi kadra reprezentacyjna z Radoniem, Grosem, Wójcikiem, Bajorkiem na czele.

* * *

GWARDIA—OGNIWO RESOVIA 1b 6:0 (4:0)

Przez cały przeciąg zawodów Gwardia miała zdecydowaną przewagę. — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stęplewski 4 i Szacki 2.

Prenumerata obiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 18789.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp., Dz. Koresp. Rob Chłop. 1603, Sekretariat 1554, Dział partyjny, Dz. Kult. 1398., Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350.
S-I-12686 Druk. PKrZG Oddział Rzeszów.